Nr. 54 | Kraków, czwartek 7 marca 1929 | Należytość pocztowa opłacona ryczałtem Rocznik XXXVIII

Cena numeru 25 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 5·50
Tygodniowo w Krakowie zł. 1·25
Zagranicą miesięcznie 9 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

POSEŁ DR. ADAM PRÓCHNIK

Pierwszy krok

—o—

ZPPS złożył do laski marszałkowskiej **projekt ustawy, regulującej zagadnienie szkolnictwa mniejszości narodowych w Polsce.** Nie będzie to bynajmniej przesadą, jeżeli stwierdzimy, że dotknęliśmy w ten sposób sprawy, która wśród zagadnień współczesnego życia polskiego **pierwszorzędną odgrywa rolę.** Nie trzeba być na to socjalistą, nie trzeba być koniecznie zwolennikiem prawa każdego narodu do pielęgnowania swej kultury, nie trzeba być entuzjastą wolności narodów, aby zrozumieć, że Państwo, otoczone zewsząd potężnymi sąsiadami i posiadające w swem łonie przeszło 30% mniejszości narodowych, mniejszości, które w niektórych województwach przeważającą stanowią większość, **musi niesłychaną poświęcić uwagę zagadnieniu ułożenia warunków współżycia tych narodów z nami w jednym organizmie państwowym.**

Zagadnienie narodowościowe należy do tych wielkich zagadnień historycznych, których rozwiązanie jest niesłychanie trudne, a które traktuje się często, jako „tereny" odwiecznej walki. **Niema jednak zagadnień nierozwiązalnych.** Historja zawsze rozwiązuje zagadnienia, które życie przed nią stawia. Tak stało się, naprzykład, z zagadnieniem walk religijnych, które przez wieki nękały ludzkość, które uważano również za odwieczne, a które znalazły rozwiązanie w tryumfie **zasady tolerancji religijnej.** Tak dzieje się dziś z zagadnieniem walk narodowościowych, które znajduje się na drodze do rozwiązania. Tak stanie się — dzięki socjalizmowi — **z zagadnieniem walk społecznych.** Historja likwiduje swe walki.

Wiek XIX i początek wieku XX posunęły ogromnie naprzód sprawę rozwiązania zagadnienia narodowościowego. Szereg narodów zdobył w tym okresie **niepodległość narodową.** Upadły wielkie państwa, będące więzieniami narodów i zwyciężyła zasada **państwa narodowego.** Są jeszcze narody, **które o państwo swoje walczą.** Przyszłość należy do nich. Ale pozostało zagadnienie, które istnieć będzie nawet po wyzwoleniu wszystkich narodów, **zagadnienie narodowościowe na terenach mieszanych, zagadnienie mniejszości narodowych.** Musi ono zostać rozwiązane, i w tym kierunku po wojnie światowej wiele się czyni wysiłków. **Polska od tego wysiłku, więcej niż kto inny, uchylić się nie może.**

Dziesięciolecie państwa naszego było dziesięcioleciem zaniedbania w tym kierunku, dziesięcioleciem fałszywych posunięć, dziesięcioleciem błędów, dziesięcioleciem **bierności i bezradności** w rozwiązywaniu tego zagadnienia. Mamy pełne prawo stwierdzić, że **jedyną** twórczą i zdrową myśl w tej sprawie dała **Polska Partja Socjalistyczna,** która wystąpiła z koncepcją **autonomji terytorjalno-narodowej.** Nacjonalizm i brak zrozumienia powagi sprawy podały sobie dłoń celem unicestwienia tej inicjatywy, która jedna tylko mieściła w sobie czynniki, zdolne do rozwiązania samego zagadnienia. Obalając koncepcję autonomiczną, nie potrafiono jej przeciwstawić nic konkretnego. Nie stworzono żadnej teorji rozwiązania tej kwestji, praktyka zaś była okropną. **Zmieniające się rządy nie zmieniały polityki w tej dziedzinie.**

Była próba uregulowania sprawy szkolnictwa mniejszościowego, która znalazła wyraz w ustawie, wprowadzającej **„utrakwizm".** Zasada ta, błędna w swem założeniu, została wprowadzona w ten sposób w życie, że wywołała powszechną nienawiść, nawet wśród Polaków. Tam, gdzie „utrakwizm" był dla mniejszości narodowej krokiem wstecz, wprowadzano go skwapliwie, tam, gdzie był krokiem naprzód — **postępowano wprost przeciwnie.** W rezultacie ustawa t. zw. **Grabskiego** pozbawiła mniejszości narodowe setek szkół, **dając im w zamian bardzo niewiele.** Dziś nie może już być ona podstawą uregulowania owego zagadnienia.

Nie wyrzekając się myśli walki o **autonomję terytorjalno-narodową,** występujemy **w chwili obecnej z inicjatywą ustawy regulującej jedną dziedzinę, jedną stronę zagadnienia, — ustawy szkolnej.** Traktujemy ją jako składową i organizacyjną część **ogólnej autonomji,** część, która ze względu na swe olbrzymie znaczenie poprzedzi, a może i przygotuje całość.

Pierwszą i naczelną zasadą, na której oparliśmy konstrukcję szczegółową naszego projektu, jest **pełne równouprawnienie, odrzucenie wszelkiego przywileju szkolnego** dla jakiejkolwiek narodowości. Jeżeli brak jakiegoś prawa w naszym projekcie, którego mniejszości narodowe mogłyby pragnąć, brak go i dla polskiej ludności. Jeżeli otrzyma je polska ludność, otrzymają je i mniejszości narodowe. Projekt nasz wyszedł bowiem z punktu widzenia obowiązującego ustroju szkolnego. Dążymy jednak do jego **przebudowy,** której projekty przygotowujemy, a z chwilą jej dokonania i polskie i mniejszościowe szkolnictwo korzystać z niej będzie.

Następną zasadniczą podstawą naszego projektu jest zasada **szkoły narodowej,** każdego typu i każdego stopnia, dla każdej narodowości. Szkoła z macierzystym językiem nauczania, **uwzględniająca w swym programie swoiste cechy kultury danego narodu,** jest słusznem prawem, o które zawsze walczyliśmy, i którego nikomu odmówić nie możemy.

Sądzimy również, że **każdy naród winien posiadać wpływ na rozwój swej szkoły.** Stąd wypływa zasada **odrębnej administracji szkolnej i odrębnego samorządu szkolno-narodowego,** którą uwzględniliśmy w całej pełni w naszym projekcie.

Układając nasz projekt, nie spuszczaliśmy jednak z oczu dążenia do **podniesienia ogólnego poziomu szkolnictwa.** Nie zlekceważyliśmy sobie niebezpieczeństwa, płynącego stąd, że rozdrobnienie szkolnictwa, wynikające z jego unarodowienia, może szkodliwie odbić się na jego stopniu organizacyjnym. Dajemy taką próbę rozwiązania zagadnienia, która **godzi słuszne postulaty narodowe z niemniej słusznemi postulatami oświatowo-szkolnemi.**

Projekt ZPPS zawiera zasady, dające się łatwo zastosować do wszystkich narodów, skupionych na pewnych terytorjach. Naród żydowski jest jednak w innem położeniu, i szkolnictwo jego na odmiennych musi zostać oparte zasadach. Dlatego w projekcie naszym zapowiadamy uregulowanie sprawy szkolnictwa żydowskiego w odrębnej ustawie, z której inicjatywą nie omieszkamy niebawem wystąpić w porozumieniu z żydowskimi towarzyszami.

Stoimy na stanowisku rozwiązywania zagadnień. **Złej woli lub bierności przeciwstawiamy jasny program.** Szukamy drogi jedynej, na której dokonać się może porozumienie i ułożenie warunków zgodnego współżycia z 1/3 częścią ludności naszego państwa. **Droga ta jest równocześnie drogą bankructwa dla wszelkiego nacjonalizmu.** Kieruje nami **zasada sprawiedliwości i głębokie poczucie odpowiedzialności za losy naszego państwa.**

Przedsiębiorcy węglowi przewlekają rokowania o podwyżkę zarobków

(Korespondencja własna „Naprzodu")

Katowice, 3 marca.

Wczoraj zeszli się przedstawiciele pracodawców i pracowników, w celu uregulowania sporów w górnictwie śląskiem. Widoczni tak władze, jak i kapitaliści nie mieli odwagi dłużej odwlekać sprawy, gdyż lekceważenia górników polskich było już i tak dość. Jednakowoż trzeba z góry zaznaczyć, że spotkanie wczorajsze **nie dało absolutnie żadnego rezultatu.** Jest widocznem, że baroni węglowi grają tylko na zwłokę, dlatego gawędzono sobie wczoraj do późnego wieczora.

Widząc to nasi przedstawiciele, skierowali z miejsca pytanie do pracodawców, czy obecne pertraktacje mają zmierzać do definitywnego załatwienia sprawy, czy też w dalszym ciągu mają mieć charakter „pogawędki".

Na to p. Tarnowski, b. komisarz demobilizacyjny a obecnie występujący w roli przedstawiciela pracodawców, oświadczył, że załatwienie wysuniętych żądań dotyczących idealnej części taryfy mogą być załatwione równocześnie z ewentualną podwyżką.

Odpowiedź taką tow. Chrószcz potraktował jako dalszą pogawędkę, która **szkodzi interesom robotników,** gdyż odwleka sprawę, na czem zyskują kapitaliści. Tow. Chrószcz oświadczył dalej, że o ile pracodawcy będą w dalszym ciągu grać na zwłokę i nie załatwią w najbliższym czasie sprawy tak idealnej taryfy jak i sprawy zarobków, wtedy CZG podejmie zaprzepaszczoną przez „Zespół pracy" akcję zarobkową i **użyje wszystkich środków, by robotnikom wywalczyć słuszne ich żądania.**

Zespołowcy uderzyli w bęben walki, którą obecnie sprowadzili zupełnie na manowce. Cierpliwość górników jest już na wyczerpaniu, nie pozwolą dłużej grać sobie na nerwach. Jest widocznem, że **kapitaliści chcą spór przewlec do wiosny.** Trzeba wyjaśniać, jakie niebezpieczeństwa czyhają na górników.

Ustawa o szkolnictwie dla mniejszości narodowych

Projekt PPS

Związek parlamentarny polskich socjalistów wniósł w Sejmie w piątek 1 marca projekt ustawy o szkolnictwie dla mniejszości narodowych. Projekt ten dotyczy Ukraińców, Białorusinów, Niemców i Litwinów w Polsce. Opracowała ten projekt komisja oświatowa ZPPS pod przewodnictwem tow. senatora dra Stefana **Kopcińskiego**, referentem był tow. poseł dr. Adam **Próchnik**; cennej pomocy udzielił tow. poseł Emil Zerbe z niemieckiej socjalistycznej partji pracy w Polsce.

Wniesiony przez PPS projekt ustawy opiewa, jak następuje:

POSTANOWIENIA OGÓLNE

Art. 1. Ustawa niniejsza ma na celu ustanowienie zasad organizacji szkolnictwa, zapewniających mniejszościom narodowym pełny i swobodny rozwój ich kultury i właściwości narodowych.

Art. 2. Przepisy niniejszej ustawy dotyczą szkolnictwa białoruskiego, litewskiego, niemieckiego i ukraińskiego. Sprawa szkolnictwa żydowskiego zostanie uregulowana odrębną ustawą.

Art. 3. Na terenach, na których dana mniejszość narodowa stanowi znaczniejszy odsetek ludności, wprowadza się w szkołach polskich nauczanie języka tej mniejszości narodowej.

Art. 4. Zasadniczym typem szkoły państwowej dla dzieci narodowości, wymienionych w art. 2 niniejszej ustawy, jest szkoła z macierzystym językiem nauczania, jest to szkoła, w której nauczanie oraz urzędowanie wewnętrzne i zewnętrzne odbywa się w języku macierzystym dzieci i której program uwzględnia swoiste cechy kultury danego narodu. Wyjątki od tej zasady są dopuszczalne, o ile są przewidziane w niniejszej ustawie.

Art. 5. We wszystkich szkołach powszechnych i średnich, zarówno ogólno - kształcących jak i zawodowych, państwowych i prywatnych, w których język nauczania nie jest polskim, jest obowiązkowem nauczanie po polsku: języka polskiego, historji polskiej i nauki o Polsce.

Nauczanie drugiego języka w szkołach powszechnych w wypadkach, przewidzianych zarówno w tym artykule, jak i w art. 3, nie może rozpocząć się poniżej 3 klasy.

Art. 6. O ile to nie jest inaczej zastrzeżone w niniejszej ustawie, szkoły mniejszości narodowych obowiązują tesame postanowienia, które dotyczą szkolnictwa polskiego.

POSTANOWIENIA SZCZEGÓŁOWE

I. Organizacja władz szkolnych

Art. 7. Sprawami szkolnictwa dla mniejszości narodowych kierują specjalne podsekretarjaty stanu Ministerjum W. R. i O. P. dla narodowości, wymienionych w art. 2 niniejszej ustawy.

Art. 8. W kuratorjach okręgu szkolnego powołuje się do życia specjalne wydziały z odrębnymi wizytatorami dla szkolnictwa każdej mniejszości narodowej. W razie, jeżeli szkolnictwo danej narodowości w obrębie jakiegoś okręgu szkolnego jest nieliczne, można je przekazać innemu, sąsiedniemu okręgowi.

Art. 8. Jeżeli szkolnictwo powszechne pewnej narodowości w powiecie stanowi 25% ogólnego szkolnictwa pod względem ilości uczniów, szkoły te podlegają odrębnemu inspektorowi szkolnemu. Można szkoły pewnej narodowości w kilku sąsiadujących z sobą powiatach, najwyżej jednak trzech, łączyć pod kierownictwem jednego inspektora szkolnego.

Jeżeli szkoły danej narodowości wynoszą poniżej 25% — mogą być albo również przyłączone do sąsiedniego powiatu, albo też podlegają nadzorowi specjalnych inspektorów przy kuratorjach.

Art. 10. Dla szkolnictwa każdej narodowości powołuje się do życia odrębne organa samorządu szkolnego wszystkich stopni, oparte na postanowieniach obowiązujących szkolnictwo ogólne.

Członkowie tych samorządów, pochodzący z nominacji władz szkolnych, kościelnych, samorządów szkolnych wyższego typu, z wyboru samorządów terytorjalnych lub z kooptacji, powinni należeć do tej narodowości, dla której dany organ samorządu szkolnego jest powołany. Delegaci nauczycielstwa winni być powoływani przez nauczycielstwo szkół danej narodowości. Organy samorządu szkolnego, powiatowego (względnie miejskiego) i okręgowego tworzą się przy odnośnych inspektoratach i kuratorjach okręgów szkolnych, które w myśl art. 8 i 9 nin. ustawy mają nadzór nad danemi szkołami dla mniejszości narodowych: kompetencje samorządów szkolnych dla danej narodowości odpowiadają postanowieniom ogólnym, o ile ustawa niniejsza inaczej nie stanowi.

Art. 11. Dla ułożenia programów szkół mniejszości narodowych, zgodnych z art. 4 niniejszej ustawy, powołuje Ministerstwo W. R. i O. P. specjalne komisje programowe dla szkół każdej narodowości. Członków tych komisji mianuje Minister W. R. i O. P., przyczem jednak większość członków każdej komisji musi być złożona z kandydatów przedstawionych przez naukowe i pedagogiczne instytucje danej narodowości.

Art. 12. Podsekretarze stanu, naczelnicy wydziałów i wizytatorzy kuratorjów i inspektorzy szkolni dla szkół danej narodowości, przewidziani w art. 7, 8, 9 niniejszej ustawy, powinni należeć do tej narodowości.

II. Szkolnictwo państwowe powszechne

Art. 13. Sieć szkolna tworzy się odrębnie dla każdej narodowości, wedle ogólnych zasad sieci szkolnej.

Art. 14. Podstawą do tworzenia sieci szkolnej jest metryka szkolna, która zawierać będzie i rubrykę narodowości. Metryka szkolna będzie prowadzona przez organa samorządu terytorjalnego i kartoteka winna być układana wedle roczników, w obrębie każdego rocznika wedle narodowości. Organa, prowadzące metrykę, nie mają prawa kwestjonowania narodowości dzieci, podanej przez rodziców lub opiekunów. Prawo korzystania z metryki szkolnej mają wszystkie samorządy szkolne, działające na danym terenie, lub jego części.

Art. 15. Tworzenie sieci szkolnej jest zadaniem organów powiatowych (względnie miejskich) samorządu szkolnego, których projekty są zatwierdzone przez organa samorządu okręgowego.

Art. 16. O ile nie można w pewnej części powiatu stworzyć odrębnej sieci szkolnej dla pewnej narodowości z powodu ilości dzieci, mniejszej niż przewidują ogólne postanowienia o sieci szkolnej, dzieci te uczęszczają do szkoły innej sieci szkolnej, na danym terenie istniejącej. O ile w danej szkole ilość tych dzieci przekracza liczbę 20, musi im być zapewniona nauka języka macierzystego.

Art. 17. Założenie nowej szkoły dla dzieci danej mniejszości narodowej w obwodzie szkolnym, w którym ilość dzieci tej narodowości nie jest o 50 proc. wyższa od minimum przewidzianego w postanowieniach ogólnych, dotyczących sieci szkolnej, — następuje dopiero wtedy, gdy w ciągu trzech lat zgłasza się ilość dzieci, odpowiadającą przewidzianemu minimum.

Art. 18. Zwinięcie danej szkoły powszechnej z powodu zbyt małej ilości dzieci może nastąpić dopiero wtedy, gdy ilość tych dzieci w danym obszarze szkolnym jest w ciągu trzech lat po sobie następujących niższą od minimum.

Art. 19. Min. W. R. i O. P. ma prawo tworzyć i utrzymywać szkoły powszechne w obwodach szkolnych, których ilość dzieci jest niższą od minimum.

Art. 20. Celem utworzenia szkoły wyższego typu organizacyjnego można zgodną uchwałą dwóch samorządów szkolnych, działających na tymsamym terenie dla różnych narodowości łączyć szkoły 2-ch sieci szkolnych w jedną szkołę. Conajmniej cztery niższe klasy muszą być równoległe dla każdej narodowości. Klasy wyższe mogą być w razie niemożności stworzenia 2 klas równoległych w drodze wyjątku utrakwistyczne. Z chwilą zmiany warunków, które spowodowały utrakwizm, winien on być natychmiast usunięty. Szkoły, przewidziane w niniejszym artykule, podlegają tym organom samorządu szkolnego i administracji szkolnej, do których narodowości należy większość dzieci tej szkoły. Organ lokalny samorządu szkolnego (opieka szkolna) jest wspólny. Uchwałą chociażby jednego z dwóch organów samorządu szkolnego, które zjednoczenie postanowiły, szkoły mogą być z powrotem rozdzielone, ale pod warunkiem nieobniżania typu organizacyjnego.

III. Szkolnictwo średnie państwowe

Art. 21. Szkoły średnie ogólnokształcące zawodowe i seminarja nauczycielskie zakłada się wyłącznie z macierzystym językiem nauczania dzieci.

Art. 22. Ogólna ilość szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych dla dzieci każdej narodowości powinna być proporcjonalną do ilości 7-klasowych szkół powszechnych, zorganizowanych dla danej narodowości.

Art. 23. Ogólna ilość seminarjów nauczycielskich dla dzieci każdej narodowości powinna być proporcjonalną do ilości dzieci obowiązanych do uczęszczania do szkół powszechnych danej narodowości.

Art. 24. W razie niemożności założenia odrębnej szkoły zawodowej danego typu dla pewnej narodowości z powodu wielkich kosztów założenia rzadkiego typu szkoły, można przy jednej z istniejących szkół tego typu założyć równoległe oddziały dla dzieci danej narodowości.

Art. 25. Wnioski w sprawie utworzenia szkół średnich państwowych są przedkładane przez organa samorządu szkolnego okręgowego i są decydowane wedle ogólnie obowiązujących przepisów z zastosowaniem art. 22 i 23 nin. ustawy.

IV. Szkolnictwo wyższe państwowe

Art. 26. Zostanie założony Uniwersytet Ukraiński z siedzibą we Lwowie i z językiem wykładowym ukraińskim. Uniwersytetowi temu przysługują wszystkie uprawnienia, przysługujące państwowym szkołom akademickim.

Art. 27. Założenie uniwersytetu ukraińskiego musi nastąpić najdalej z początkiem roku akademickiego 1930/31.

Art. 28. Uniwersytet Ukraiński zostanie wyposażony we wszystkie gmachy i zakłady pomocnicze, niezbędne dla funkcjonowania.

Art. 29. Uniwersytet Ukraiński winien posiadać wszystkie wydziały, istniejące na polskich uniwersytetach i studja rolnicze.

Art. 30. Mianowanie pierwszych profesorów Uniwersytetu Ukraińskiego nastąpić winno na wniosek specjalnej komisji, złożonej w ¾ z obecnych lub byłych profesorów i docentów Uniwersytetu Lwowskiego narodowości ukraińskiej.

Art. 31. Założenie innych szkół wyższych państwowych dla mniejszości narodowych nastąpić może w drodze specjalnych ustaw.

V. Szkolnictwo prywatne

Art. 32. Szkolnictwo prywatne wszystkich typów dla mniejszości narodowych tworzy się wedle postanowień ogólnych i podlega tym samym organom administracji szkolnej i samorządu szkolnego, co i szkolnictwo państw. danej narodowości.

Art. 33. Udzielenie lub odebranie koncesji na prywatną szkołę średnią (ogólno-kształcącą, zawodową, seminarjum nauczycielskie) może nastąpić dopiero po wysłuchaniu opinji organu samorządu szkolnego okręgowego danej miejscowości.

POSTANOWIENIA PRZEJŚCIOWE

Art. 34. Najdalej w trzy miesiące po wejściu w życie niniejszej ustawy nastąpi w całem państwie ogólny spis dzieci w wieku szkolnym w myśl art. 12 niniejszej ustawy.

Art. 35. Najdalej do trzech miesięcy po wejściu w życie niniejszej ustawy winny zostać zorganizowane organa samorządu powiatowego (względnie miejskie), przewidziane w artykule 10 niniejszej ustawy. Organa samorządu okręgowego winny zostać zorganizowane najdalej do pięciu miesięcy po wejściu w życie niniejszej ustawy.

Art. 36. Szkoły utrakwistyczne, istniejące w chwili wejścia w życie niniejszej ustawy, zostaną w razie niemożności podzielenia na dwie szkoły, albo zastosowania art. 20 niniejszej ustawy, zamienione na szkoły dla dzieci tej narodowości, która w szkole utrakwistycznej posiadała większość wedle przeciętnej trzech lat szkolnych przed wejściem w życie niniejszej ustawy. O ile dana szkoła nie istniała jeszcze trzy lata, lub nie była przez ten czas utrakwistyczną, wystarcza przeciętna z lat jej istnienia, jako szkoły utrakwistycznej.

Art. 37. W razie braku gmachu szkolnego mogą dwie szkoły dla dzieci różnych narodowości korzystać z jednego gmachu, o czem decydują władze administracyjne szkoły. Zależnie od warunków owa wspólność korzystania z budynku może być równoczesną lub w różnych porach dnia. — Z polecenia władzy szkolnej administracji może być również zarządzona wspólność korzystania z pomocy szkolnych.

Art. 38. W razie istnienia w miejscu, gdzie wedle postanowień niniejszej ustawy powinna być założona szkoła państwowa, — szkoły prywatnej, może nastąpić jej upaństwowienie za zgodą jej właściciela.

Art. 39. Do czasu istnienia niższych klas gimnazjalnych, odpowiadających wyższym klasom szkół powszechnych, w artykule 22 niniejszej ustawy, bierze się pod uwagę zamiast ilości szkół powszechnych 7-klas. ogólną ilość szkół powszechnych.

Art. 40. Do czasu całkowitego urzeczywistnienia art. 28 niniejszej ustawy Uniwersytet Ukraiński ma prawo korzystania ze zbiorów naukowych i pracowni państwowych szkół akademickich we Lwowie.

POSTANOWIENIA KOŃCOWE

Art. 41. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Art. 42. Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Ministrowi W. R. i O. P.

Nowe przekroczenia budżetowe

Sprawa przekroczeń budżetu na r. 1927/28 ma znaleźć epilog przed **Trybunałem Stanu**. Wedle danych niestwierdzonych urzędowemi wykazami, których rząd dotąd nie przedłożył, przekroczenia te mają wynosić 590 milj. złotych. Zanim ta sprawa zostanie zadecydowana, może jeszcze upłynąć sporo czasu, a tymczasem przekroczenia się ponawiają i w następnym budżecie na rok 1928/29.

Mamy co do tych przekroczeń autentyczne wykazy, mianowicie „Wiadomości Statystyczne" — zeszyt 4 z dnia 20 lutego br., wydane przez Główny Urząd Statystyczny. Jest to materjał powszechnie dostępny i z niego też czerpiemy poniżej podane cyfry, które dowodzą, że gospodaruje się poza i ponad budżetem bez względu na to, że ustawa skarbowa z 22 czerwca ustaliła na rok 1928/29 dochody i wydatki w nieprzekraczalnej wysokości. Jak „Wiadomości Statystyczne" podają, cyfry przez nie podane, zaczerpnięte są z departamentu kasowego ministerstwa skarbu, a więc z najkompetentniejszego źródła.

Budżet całoroczny ustalony został w wydatkach na 2 miljardy 528 miljonów 247 tysięcy zł., a zatem w myśl zasady o gospodarowaniu miesięcznem należało wydać na każdy miesiąc budżetowy 8'33% budżetu rocznego, czyli na obliczony okres 10-miesięczny (od kwietnia 1928 do końca stycznia 1929 r.) 83'33%. Pokazuje się jednak, że w niektórych ministerstwach wydatki znacznie przekroczyły te normy tak, że w tych dziesięciu miesiącach już wydano całoroczny budżet, a w niektórych działach znacznie więcej.

Ogółem w tych dziesięciu miesiącach wydatki wynosiły 2.339.427.000 zł., t. j. 92'5% całorocznych. Na poszczególne resorty wydatki rozkładają się w następujący sposób:

	uchwalono	wydano
	w miljonach:	
ministerstwo skarbu . . .	127	130 = 111'7%
„ przem. i handlu	47	50 = 104'9%
„ reform rolnych .	53	70 = 133'1%
emerytury	102	108 = 106 %
renty inwalidzkie	132	135 = 102'7%
wydatki nadzwyczajne . .	165	217 = 131'3%
min. spraw wojskowych .	740	691 = 93'3%

Z powyższego zestawienia widać, że w żadnym resorcie nie trzymano się cyfr budżetu, lecz gospodarowano tak, że na ostatnie dwa miesiące (luty—marzec) roku budżetowego pozostało mniej niż wypada, t. j. 16'67%. Można być pewnym, że w tych dwóch miesiącach wydatki poszły względnie pójdą w jeszcze zwiększonem tempie tak, że w rezultacie wyniknie wielkie przekroczenie, może w zeszłorocznej wysokości około 500 miljonów złotych. Jest więc metoda w tem postępowaniu: rząd nie trzyma się budżetu, a w dodatku okazuje dziwną niechęć do zalegalizowania poczynionych większych dodatków.

Sprawdza się to, co marszałek Piłsudski określił jako zasadę obecnych metod rządowych: **każdy** minister wydaje, ile chce, bez obawy o następstwa, zasłaniając się „zgodą" kolegów, t. j. uchwałą Rady ministrów. Co wobec tego pozostaje z jedynego prawa Sejmu, które rząd formalnie respektuje przez pozwolenie Sejmowi na **u**chwalenie budżetu, kiedy się go inaczej **wykonuje.**

Zwiększenie wywozu żyta

Giełdy zbożowe notują tendencje „mocną". Znaczy to, że niema widoków na obniżenie się cen, przeciwnie — mają tendencję do wzrostu. W tym czasie, kiedy już pokazują się skutki zniesienia zakazu wywozu żyta w formie — nieśmiałych początkowo — prób podrożenia chleba, rząd nic ma nic lepszego do roboty, jak — pozwolić na jeszcze większy wywóz żyta.

Donoszą z Warszawy, że na sobotniem posiedzeniu komitetu ekonomicznego Rady ministrów uchwalono podnieść kontyngent wywozowy żyta z 15 na 25 tysięcy ton, czyli, że w tej chwili minister skarbu ma pełnomocnictwo do wywiezienia 2500 wagonów 10-tonowych żyta. Jak na początek, wcale nieskromny skok: o 10 tysięcy ton. Rozumie się, że na tem się nie skończy; pp. ziemianie znają drogi, prowadzące do biur ministerjalnych i potrafią „nędzę" swą przedstawić w tak czarnych barwach, że serca dygnitarzy się wzruszą i — rozszerzą pozwolenie.

Dzieje się to w tym samym czasie, kiedy drożyzna — poraz pierwszy za urzędowem pozwoleniem — zrobiła znaczne postępy. Z Poznania donoszą o wzroście drożyzny o 3'80%; w Warszawie nieodkonane jeszcze obliczenie statystyczne, mimo znanych metod tego obliczenia, nie będzie mogło stwierdzić „spadku" drożyzny, czy choćby stabilizacji cen — w tym czasie wydaje się zarządzenia, w których wyniku chleb musi podrożeć!

Jeszcze nie ucichł krzyk z powodu zamachu na kieszenie lokatorów, jeszcze ten zamach wisi nad masą ludności, a już szykuje się druga klęska ze wszystkiemi jej smutnemi następstwami. Znamy bowiem z doświadczenia zapobiegliwość pp. piekarzy z jednej i słabość władz miejskich wobec nich z drugiej strony i oczekujemy lada dzień wystąpienia z żądaniem podwyższenia ceny chleba. Zacznie się nowa lawina, gdyż chleb pociągnie za sobą inne artykuły i utworzy się znowu fala drożyzny, która nas wprawdzie dotąd zalewała, ale bądźcobądź w umiarkowanych dozach.

Nie czytaliśmy, bo ich nie ogłoszono, motywów, jakiemi kierował się komitet ekonomiczny, robiąc rolnikom takie ustępstwo. Jako główny argument, uzasadniający to ustępstwo, zostanie zapewne wysunięta konieczność aktywizacji bilansu handlowego. Cel piękny, czy jednak — jak wszystko zresztą inne cele w Polsce — ma on być osiągnięty kosztem głodu mas robotniczych i bezrolnych chłopskich? Gdzie zresztą logika: urzędownie i za pośrednictwem p. Deveya zapewniają chórem, że deficyt handlowy nie jest groźny, że rząd rozporządza środkami dla jego opanowania — czy wzmożenie drożyzny ma być tym uniwersalnym środkiem?

Jesteśmy w podwójnie ciężkiej obecnie sytuacji: raz zima ciągle nas gnębi i zagraża dalszemi klęskami, powtóre wskutek przedłużenia się zimy, przeciąga się pora rozpoczęcia robót — z samego uprzątania śniegu robotnicy w większych centrach żyć nie mogą. Za temi klęskami idzie dalsza w postaci przednówku, w tym roku cięższego niż zwykle, gdyż zamarznięcie zbiorów ziemniaków jest faktem, zaś wymarznięcie ozimin możliwe. Wobec takiego położenia byłoby przecież wskazanem otrzymać istniejące w kraju zapasy, przez zakaz wywozu utrzymać ceny na możliwym poziomie, ewentualnie osłodzić rolnikom to ograniczenie sprzedaży przez udzielenie im kredytów, których zresztą i bez tego im się nie skąpi. Zamiast tego wszystkiego wypuszcza się zboże z kraju, czy na tem może polega chęć okazania Niemcom — w związku z układami o traktat handlowy — naszej życzliwości: przez żywienie ich naszem żytem; chęć przysporzenia im zysku: przez odkupienie od nich tego samego żyta po wyższej cenie? Fałszywa ta polityka może się grubo zemścić już w najbliższych tygodniach i dlatego trzeba nawrócić z tej drogi.

Niemcy uniknęły dyktatury

Układy o utworzenie wielkiej koalicji w Niemczech ostatecznie rozbiły się. Kanclerz tow. Herman Müller zaniechał dalszych rokowań jako bezcelowych. Główną winę tego rozbicia ponosi niemiecka partja ludowa (partja Stresemanna), w której przywódca frakcji parlamentarnej Scholz odniósł zwycięstwo nad przywódcą partji Stresemannem w tym kierunku, że partja odmówiła wiązania się myślą przewodnią koalicji tj. przyjęciem budżetu przez Radę ministrów ułożonego. Niemiecka partja ludowa chce, aby jej ministrowie Stresemann i Curtius pozostali w gabinecie, ale zastrzega sobie wolną rękę wobec przedłożeń rządowych, szczególnie wobec polityki podatkowej ministra skarbu tow. Hilferdinga.

Niedojście koalicji do skutku postawiło rząd przed pytaniem, co robić dalej. W grę wchodziły następujące ewentualności: 1) rozwiązanie parlamentu i rozpisanie nowych wyborów, 2) pozostanie obecnego rządu jako pozapartyjnego, skazanego na szukanie większości od wypadku do wypadku, 3) zrobienie przez prezydenta Hindenburga użytku z artykułu 48 konstytucji weimarskiej tj. rządzenie po dyktatorsku, bez parlamentu. Pierwsza ewentualność okazała się niepraktyczną, gdyż nie można było przypuścić, aby nowe wybory zmieniły cokolwiek w układzie stronnictw. Trzecia ewentualność była groźna, gdyż wobec znanych skłonności prawicowych Hindenburga groziło niebezpieczeństwo, że powoła do steru rząd prawicowy i wymieniano już nawet przywódcę nacjonalistów Hugenberga jako kanclerza dyktatorskiego rządu.

Wobec tego niebezpieczeństwa kanclerz Muller zdecydował się na drugą ewentualność tj. na pozostanie obecnego rządu bez wiązania go zawisłością od partyj z celem przeprowadzenia w parlamencie przedłożeń rządowych zapomocą takiej większości, która da się uzyskać. Hindenburg zgodził się na taką propozycję i wobec tego rząd Mullera pozostaje, a temsamem niebezpieczeństwo dyktatury zostało narazie uchylone. Rzecz jasna, że rząd niezwiązany ściśle z partjami nie może się w Niemczech, kraju klasycznego parlamentaryzmu obecnie i rządów z tego wynikających, długo utrzymać. Toteż kanclerz Muller chce równocześnie z walką parlamentarną o budżet prowadzić rozmowy — w miejsce rokowań — z partjami na tejsamej co dotychczas platformie: utworzenie koalicji z pięciu największych partji: socjalistów, centrum, niemieckiej partji ludowej, demokratów i bawarskiej partji ludowej — koalicji, której podstawą byłoby zobowiązanie się poparcia przedłożeń rządowych jako wyniku pracy ministrów przez te stronnictwa do rządu wydelegowanych. Niemiecką partję ludową spodziewa się Muller pozyskać przyrzeczeniem przyjęcia jej do koalicji w Sejmie pruskim, co jest starem jej żądaniem.

Do 13 marca rozmowy te powinny wydać — jeżeli nie rezultat — to przynajmniej nadzieję, że rozpoczynające się w tym dniu obrady parlamentu nie zostaną zamącone przez którekolwiek ze stronnictw chęcią obalenia rządu, do czego dąży jawnie prawica nacjonalistyczna w sojuszu z — komunistami. Udanie się takiej chęci byłoby hasłem do proklamowania dyktatury, co nie leży ani w interesie państwa ani w interesie tych partji, które pośrednio ją wywołują.

* * *

POGŁOSKI O USTĄPIENIU STRESEMANNA

W związku z tymczasowem załatwieniem przesilenia rządowego krążą pogłoski o **ustąpieniu Stresemanna** ze stanowiska ministra spraw zagran. Stresemann jest rozgoryczony klęską, jaką poniósł we własnem stronnictwie, gdzie wpływy wielkich przemysłowców wzięły górę i uniemożliwiły porozumienie co do utworzenia koalicji. Wprawdzie, mówią, dymisja Stresemanna w tej chwili nie jest aktualna, gdyż nie może teraz się usunąć z powodu obrad rzeczoznawców reparacyjnych i Ligi narodów, w każdym jednak razie sądzą, że **nie przetrzyma lata** na swem obecnem stanowisku.

Z ruchu socjalistycznego

ODCZYT TOW. POSŁA Z. ZAREMBY W KRAKOWIE

Zorganizowany staraniem krakowskiej Rady Związków zawodowych i Związku niezależnej młodzieży socjalistycznej odczyt tow. posła **Zaremby** wywołał zrozumiałe zainteresowanie. Wielka sala Domu Robotniczego wypełniła się szczelnie robotnikami, młodzieżą robotniczą, oraz towarzyszami z ZNMS. Mówcy przed odczytem zebrani urządzili owacyjne przywitanie. Tow. Zaremba w piękny i przejrzysty sposób przedstawił projekt zmiany konstytucji BB. Sięgnął do struktury społeczno-gospodarczej państwa polskiego. Wytłumaczył układ sił społecznych, którego wypadkową jest konstytucja marcowa. Następnie przedstawił mówca rozwój stosunków w Polsce, który poprzez przewrót majowy doprowadził do władzy „sanację". Obóz ten jest dzisiaj wykładnikiem reakcji. „Kamerylla dworska i jej słudzy" — oto określenie dosłowne tych sfer, które dziś Polską rządzą. Obóz „sanacyjny" poprzez Nieśwież i Dzików, poprzez różnego rodzaju kompromisy i sojusze **dziś jest wykładnikiem burżuazji, która sięga po władzę dyktatorską nad proletarjatem.** Tej struktury wykładnikiem jest projekt Bezpartyjnego Bloku. **Jest to zamach na prawa ludu** i zniesienie zupełne demokracji, jak to udowodnił tow. Zaremba na poszczególnych postanowieniach projektu. Walka między burżuazją i jej faszystowskiemi zapędami, a proletarjatem, jest dziś treścią walki o konstytucję. Walka ta nie może ograniczyć się do starć parlamentarnych, jak powiadają uchwały ostatniej Rady Naczelne. PPS, ale **pójdzie do głębi społeczeństwa.** Pójdzie między proletarjat, który dziś w Polsce przedstawia wielką siłę realną. Jedyna siła reakcji, na którą ona liczy, to wojsko. — Ale przecież **żołnierze to dzieci ludu**, a więc przeciw nam nie pójdą.

Tow. poseł Zaremba zakończył swój referat wyrażeniem przekonania, że **jutro w walce o demokrację należy do proletarjatu**, którego nie zastrasza groźby zamachu stanu. Po referacie i obszernej dyskusji, która się nad nim wywiązała, zebranie około godziny 11 w nocy zakończono.

Wiadomości polityczne

—o—

DALSZE WYJAŚNIENIA W SPRAWIE FAŁSZYWYCH SOJUSZÓW

Biuro Wolffa donosi, że „Utrechtsche Dagblad" zamieścił oświadczenie, że ani dyrekcja wydawnictwa, ani żaden z członków redakcji lub też personalu dziennika nie pozostawali w żadnym pośrednim lub też bezpośrednim kontakcie z osobistościami aresztowanymi w Brukseli w sprawie tajnych dokumentów, ogłoszonych przez dziennik. — Dziennik oświadcza pozatem, że za dokumenty ogłoszone przez siebie nie płacił ani jednego centa. Według doniesień „Journalu" Heine miał zeznać, że poza dokumentami ogłoszonemi przez „Utrechtsche Dagblad", sporządził również rzekomy protokół o sytuacji w armji belgijskiej, złożony jakoby przez szefa sztabu generalnego belgijskiego gen. Galleta przed mieszaną komisją wojskową w roku zeszłym. Fałszywy ten dokument podano do publicznej wiadomości przed kilku dniami przez jeden z dzienników szwajcarskich.

NIEZDECYDOWANY LOS TROCKIEGO

„Vorwarts" donosi, że w związku z prośbą Trockiego o udzielenie mu wizy na wjazd do Niemiec, rząd Rzeszy miał się zwrócić do Konstantynopola z zapytaniem, jakie są zamiary Trockiego na przyszłość to znaczy, czy pragnie on pozostać w Niemczech na stałe, czy też przybyć do Niemiec tylko na kurację.

OBJĘCIE PREZYDENTURY PRZEZ HOOVERA

W poniedziałek w południe odbyło się w senacie zaprzysiężenie wiceprezydenta Curtisa, następnie o godzinie 1 najwyższy sędzia Taft dokonał zaprzysiężenia prezydenta Hoovera, który bezpośrednio potem wygłosił swą mowę programową. — W przemówieniu tem prezydent Hoover podkreślił konieczność reformy sądownictwa i zbadania sprawy prohibicji, stwierdzając wzrost braku poszanowania prawa. Następnie prezydent omówił stosunek rządu do bussinesu, który rząd winien regulować, ale sam nie prowadzić żadnych przedsiębiorstw. Dalej Hoover oświadczył się za popieraniem kooperatyw i podkreślił konieczność wychowania i podniesienia poziomu wszystkich klas. Najdłużej mowca zatrzymał się nad zagadnieniem pokoju światowego, którego największym wrogiem jest podejrzliwość międzynarodowa. Ameryki, mówił Hoover, nikt nie może posądzać o imperjalizm, jest on przeciwny naszej idei wolności ludzkiej. Budujemy nową cywilizację, nowy system ekonomiczny, społeczny i polityczny oraz chcemy wykluczyć użycie siły w stosunkach międzynarodowych. Podkreśliwszy dalej znaczenie paktu Ligi, Hoover stwierdził, że amerykańscy mężowie stanu byli zawsze zwolennikami międzynarodowego trybunału. Zastrzeżenia Ameryki w tej sprawie nie oznaczają żądania specjalnych przywilejów, ale tylko potrzeby jasności w kwestjach podrzędnych wobec głównego celu. Decyzja Ameryki nienależenia do Ligi narodów spowodowana była niechęcią mieszania się w rozmaite zatargi między innymi narodami. Podkreśliwszy dalej coraz lepsze stosunki z Ameryką południową, Hoover zapowiedział zwołanie specjalnej sesji kongresu, celem przedyskutowania sprawy pomocy dla rolnictwa oraz omówienia ewentualnych zmian na placówkach dyplomatycznych Stanów Zjednoczonych.

Przegląd gospodarczy

—o—

PRZEKAZY BANKU POLSKIEGO DO MIEJSCOWOŚCI KURACYJNYCH

Bank Polski zawiadamia, że wszystkie oddziały Banku załatwiają przekazy i polecenia wypłat na zwykłych warunkach dla kuracjuszów, przebywających w **Zakopanem**. Pośrednictwem w wypłacie przekazywanych sum w wymienionej miejscowości zajmuje się Bank podhalański spółdzielczy, który nie będzie liczył odbiorcom gotówki żadnej prowizji. Kwotę przekazów ogranicza się narazie do sumy 1000 złotych.

Z TARGU WTORKOWEGO W KRAKOWIE

Na wtorkowym targu płacono: mleko zbierane 1 litr 35—40 gr., mleko niezbier. 50—55 gr., śmietanka słodka 70—75 gr., śmietana kwaśna 1'60—2'20 zł., masło zwycz. 1 kg. 6'80—7 zł., masło deserowe 8—8'40 zł., ser krowi 1'40—1'50 zł., jaja kopa 17—17'60 zł., jaja sztuka 29—30 gr., kury sztuka 5—10 zł., gęsi żywe 12—15 zł., indyki 24—28 zł., indyczki 18—20 zł., jabłka kraj. kompotowe 1 kg. 1—1'40 zł., jabłka stołowe 1'50—2 zł., cytryna 1 szt. 15—18 gr., ziemniaki 100 kg. 14—16 zł., buraki 1 kg. 25—30 groszy, marchew 40—50 gr., cebula 55—60 groszy, pietruszka 1—1'20 zł., seler 1'10—1'30 zł., włoszczyzna 80—90 groszy.

TUR

KURS BIBLJOTEKARSKI TOWARZYSTWA UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO. Zarząd główny TUR organizuje w Warszawie od 11 do 21 kwietnia kurs bibljotekarski z internatem. Program obejmuje: prowadzenie bibljoteki pod względem technicznym. Znaczenie książki. Bibljotekarz i formy jego współdziałania w pracy kulturalno-oświatowej. Instytucje wydawnicze i zakup książki Czytelnie. Literatura z dziedziny: a) socjalizmu, b) nauk społecznych, c) historji, d) przyrodoznawstwa, e) filozofji, psychologji, religji itd., f) literatury pięknej.

Prelegentami będą: tow. poseł Czapiński, prof. St. Drzewiecki, sen. Kelles-Krauz, sen. dr. Kopciński, dr. Kołodziejski, dr. Maliniak, poseł Piotrowski, poseł dr. Próchnik, sen. Posner.

Oddziały TUR zgłaszają swoich kandydatów na kurs, którymi mogą być tylko towarzysze, pracujący w bibljotekach i czytelniach lub też tacy, którzy zaraz zamierzają pracować w tym kierunku. Z miejscowości, w których niema oddziałów, a bibljotekę prowadzą komitety partyjne, również mogą być przedstawieni kandydaci. Należy podawać imię i nazwisko kandydata, jego zajęcie i przygotowanie.

Zgłoszenia do 1 kwietnia nadsyłać należy do sekretarjatu generalnego TUR, Warszawa, ulica Czerwonego Krzyża 20.

KONFERENCJA TEATRALNO - ARTYSTYCZNA. Zarząd główny Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego organizuje 17 marca br. konferencję artystyczno-teatralną z następującym programem: 1) ideologja teatru robotniczego. 2) Repertuar i metodyka pracy. Program ten może być dopełniony przez życzenia oddziałów, zgłoszone do sekretarjatu generalnego TUR, jak również konferencja przedłużona na dzień 18 marca. Konferencja odbędzie się w gmachu ZZK w Warszawie, ul. Czerwonego Krzyża 20, początek o godz. 9 rano.

Sekretarjat generalny TUR zwraca się do oddziałów o zgłaszanie uczestników na konferencję, jak również życzeń odnośnie do programu.

Ruch kolejarski

ZEBRANIE ZZK W OŚWIĘCIMIU

Dnia 26 lutego odbyło się w **Oświęcimiu** walne zgromadzenie członków koła ZZK. Zagaił tow. **Kiebzak**. Przewodniczącym wybrano tow. **Olechnego**, sekretarzem tow. **Zaczka**. Sprawozdanie zdał tow. **Kiebzak**, za nieobecnego skarbnika tow. **Pasternaka** zdał sprawozdanie kasowe również tow. Kiebzak. Poczem na wniosek przewodniczącego komisji rewizyjnej **udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum.**

Następnie zabrał głos tow. **Bator**, który skreślił zabiegi, jakie czyni ZZK w sprawie poprawy bytu kolejarzy.

Referat został przyjęty huraganem oklasków. Następnie została uchwalona jednogłośnie odpowiednia rezolucja, znana już czytelnikom „Naprzodu".

Do nowego zarządu weszli: prezes tow. Franciszek Kiebzak, wiceprezes Józef Naglik, sekretarz Karol Zaczek, skarbnik Jan Pasternak, zastępca skarbnika Bolesław Skalski, członkowie: Halaburda, Majcherek, Wyrwiak, Bielski, Janicki, Pędłowski, Jaskółka, Heród.

Do podpisywania wniosków o zapomogi pośmiertne upoważnieni zostali tow. B. Skalski i Fr. Wyrwiak.

Do komisji rewizyjnej weszli: tow. Kondal, Wanat, Rodak, Foks i Matlak.

Na delegatów na zjazd okręgowy i krajowy zostali wybrani tow. Kiebzak Franciszek i Zaczek Karol. Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" oraz okrzykiem **niech żyje ZZK i PPS** zakończono zgromadzenie.

ANDRZEJ OLEŚ

inżynier, chemik technolog

b. Dyrektor Zakładów kąpielowych w Druźbakach na Spiżu i w Iwoniczu, b. Naczelnik Gazowni miejskiej w Krakowie, b. Profesor Akademji Handlowej w Krakowie

urodzony w Komornikach 2 listopada 1862 r., zmarł po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami w dniu 4 marca 1929 roku. Pogrzeb odbędzie się w czwartek 7 marca b. r. o godz. 2½ z kaplicy cmentarnej w Krakowie, o czem zawiadamiają w głębokim żalu pogrążeni żona, dzieci, synowe, zięciowie i wnuki.

Nabożeństwa żałobne odprawione zostaną w piątek 8 marca br. o 9 rano u OO. Kapucynów i 9 marca br. o g. 9 rano w kościele par. w Dębnikach.

Zakład pogrzebowy „Concordia", Kraków, ul. [illegible]

Z SALI SĄDOWEJ

Kraków, 6 marca.

LEKARZE PRZED SĄDEM

Wczoraj odbyła się przed krakowskim sądem okręgowym karnym rozprawa przeciw lekarzom dr. Ś. i dr. G. o dopuszczenie się całego szeregu błędów lekarskich przy przerwaniu ciąży u Anieli S. co przyprawiło ją o śmierć. — W październiku 1927 r. zgłosiła się Aniela S. u dr. Ś., a zmyślając powody, że jest nieszczęśliwą w pożyciu małżeńskiem i że bardzo ciężko przebywa porody, prosiła go o przerwanie ciąży. Tenże po kilkukrotnem zbadaniu skonstatować miał wadę sercową i zlecił sztuczne przerwanie ciąży, w którym to celu odesłał ją do dra G. Lekarz ten przeprowadził operację, jednakowoż tak nieszczęśliwie, że pacjentka w około pół godziny później zmarła. — Sprawa oparła się o sąd, a następnie o wydział medyczny tutejszego Uniwersytetu, który na skutek wyniku sekcji lekarskiej orzekł, że technika operacji, jak ją przeprowadził dr. G., była błędną, że lekarz ten wywołał cały szereg wewnętrznych obrażeń, które musiały pociągnąć zejście śmiertelne pacjentki, a ponadto orzekł, że zabieg dokonany przez dr. G. nie był z punktu widzenia nauki lekarskiej wskazany do wykonania, a całe jego zachowanie świadczy o rażącem zaniedbaniu w udzieleniu pomocy po zabiegu. Ponadto orzekł, że wskazanie przerwania ciąży podane przez dr. Ś. było błędne, gdyż serce i naczynia krwionośne nie okazywały żadnych zboczeń. Po przeprowadzeniu rozprawy, a w szczególności po wydaniu bardzo obszernego orzeczenia przez znawcę prof. dr. Wachholza i przemówieniu prokuratora dr. Schwakopfa, obrońcy lekarz dr. Ś. adwokata dr. Warenhaupta i obrońcy oskarżonego dr. G. adw. Wesołowskiego, wydał przewodniczący rozprawy sso. dr. Kaczmarski przy współudziale sso. dr. Cieślewskiego i Wątora wyrok uwalniający w zupełności dr. Ś. od winy i kary, natomiast zasądzający dr. G. z powodu widocznego nieuctwa, na **wzbronienie mu wykonywania praktyki lekarskiej na tak długo, dopóki przy ponownym egzaminie nie wykaże, iż uzupełnił braki w swoich wiadomościach lekarskich.**

Łańcuch prasowy Naprzodu

Poraz wtóry wzywam tow. Nawrockiego Antoniego, Zatorskiego Antoniego, Prokopowicza i Wińkowskiego, wszystkich z Dębicy, do złożenia (od każdego poszczególnie) kwotę zł. 5'50 na fundusz prasowy „Naprzodu".

Wiktor Baraniecki z Mielca.

Nowoukonstytuowany Zarząd Koła ZZK w Oświęcimiu uchwalił z funduszów Koła przesłać na fundusz prasowy „Naprzodu" 25 zł. jak też wszyscy członkowie Zarządu w liczbie 18 złożyli po 1 zł. na ten cel i wzywają następujące Zarządy Kół do złożenia takiej samej kwoty na powyższy cel, a to: Koło Sucha, Żywiec, Bielsko, Dziedzice, Szczakowa, Trzebinia i Kraków.

KRONIKA

Kraków, 6 marca.

ODWILŻ. Wczorajszy dzień przyniósł miłą niespodziankę dla trapionych długiem mrozem ludzi. Oto po 4-stopniowym mrozie, jaki wskazywał termometr rano, koło południa nastąpiła odwilż. Termometr wskazywał w cieniu + 4 st. C., a na słońcu + 10 st. C. Po południu utrzymała się temperatura powyżej 4 st. ciepła. Z jednej strony nastanie ciepła przyjęto z ulgą, ale z drugiej spacer po mieście w czasie odwilży był niezwykle uciążliwy. Błoto, z dachów woda lała się jak z cebra, leciały sople lodu na głowy przechodniów, a z boku pędzące auta obryzgiwały ubrania błotem. Możeby policjanci zwrócili szoferom uwagę, aby nie urządzali samochodami kawalerskiej jazdy po zabłoconych ulicach Krakowa.

WĘGIEL DLA KRAKOWA. Wczoraj składy prywatne otrzymały łącznie 540, a skład miejski 160 ton węgla. Poza tem pod adresem instytucji i osób prywatnych nadeszło 60 ton węgla. W składach panował natłok gównie ludności wiejskiej, która zjechała na targ.

POWRÓT DZIECI Z KOLONJI ZIMOWEJ W KOBIERNICACH. W ub. piątek powróciła gromadka dzieci z kolonii zimowej w Kobiernicach. Na dworcu kolejowym w Krakowie oczekiwali na dzieci rodzice, dalej imieniem OKR PPS i klubu radzieckiego PPS tow. Karton i tow. Nowakowski, dyrektor tramwajów inż. Polaczek-Kornecki itd. Gdy pociąg zajechał na peron, z ubranego chorągiewkami wagonu, wśród wesołego śpiewu, wybiegły dzieci, witając się serdecznie z czekającymi rodzicami. Po serdecznych uściskach i podziękowaniach tow. Bobrowskiej za trudy i opiekę, czerstwe i tryskające zdrowiem dzieciaki odeszły do rodzinnych domów. Dzieci spędziły czas w Kobiernicach od połowy grudnia.

PODZIĘKOWANIE DLA TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI W KRAKOWIE. Członkowie Związku metalowców z firmy L. Zieleniewski, których dzieci były na kolonji zimowej TPD w Kobiernicach, na tej drodze dziękują zarządowi Towarzystwa za hardzo dobrą i pożyteczną opiekę nad dziećmi. Rodzice i dzieci są nadzwyczajnie zadowoleni i życzeniem ich jest, by mieli możność i w przyszłości korzystać z dobroci TPD.

Rodzice.

WYSTAWA PRZECIWALKOHOLOWA. Tow. „Trzeźwość" urządziło przy ul. Kopernika 20 obfitą wystawę przeciwalkoholową, która jest otwarta codziennie od 10—13 i 15—20. Wstęp 20 gr. Wystawę objaśnia fachowy prelegent.

UDERZONY DYSZLEM W TWARZ. Wczoraj na targu końskim na Zabłociu został uderzony dyszlem w twarz 52-letni Grundman Leib z Proszowic. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził ranę na prawym policzku i po opatrzeniu ofiary wypadku, przewiózł ją do szpitala.

ZACZADZENIE. Wczoraj rano wezwano pog. ratunkowe na ul. Karmelicką l. 22, gdzie uległ zaczadzeniu 18-letni Franciszek Blicharz. Po przywróceniu do przytomności przewieziono Blicharza do szpitala.

SPRZENIEWIERZENIE. Policja aresztowała Kazimierza Sieprawskiego (l. 23) zam. przy ul. Rajskiej l. 22, pod zarzutem sprzeniewierzenia kwoty 330 zł. Sieprawski sprzeniewierzył powyższe pieniądze na szkodę Menela.

ZA KRADZIEŻ 158 KG. PSZENICY, aresztowano 21-letniego Marjana Strychalskiego zam. przy ul. Gęsiej l. 20. Wartość skradzionej pszenicy oszacowano na 175 zł.

CHCIAŁA SIĘ PRZYSTROIĆ W PERŁY. P. Lol Blum zginęły perły wartości 900 zł. Okazało się, że perły skradła 18 letnia Anna Rożyk, zajęta u p. Blum. Rożykównę aresztowano.

—ooo—

POLSKA AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydziału filologicznego odbędzie się we czwartek 7 bm. o godzinie 6 wieczorem. Porządek dzienny: 1) prof. St. Lempicki: „Zagadka tajemniczego Heinreicha z „Ksiąg pielgrzymstwa" — Mickiewicza; przyczynek do genezy „Układów" drezdeńskich"; 2) Tenże: Uwagi o „Pozostałościach" Jana Kochanowskiego.

KRAKOWSKI ODDZIAŁ POLSKIEGO TOWARZYSTWA GEOGRAFICZNEGO donosi, że we czwartek 7 bm. o godzinie 18 odbędzie się w sali Instytutu Geograficznego Uniw. Jagiell. ul. Grodzka 64, I piętro, posiedzenie fachowe Towarzystwa. Na porządku dziennym referat dr. M. Dobrowolskiej pod tytułem „O nowe drogi antropogeografji". Po odczycie dyskusja. Wstęp wolny.

W KRAKOWSKIEM TOWARZYSTWIE TECHNICZNEM przy ul. Straszewskiego 28, II piętro, odbędzie się w piątek 8 bm. o godzinie 19 dalszy ciąg dyskusji nad odczytem p. inż. Franciszka Chudoby w sprawie wodociągów w Zakopanem i zastosowania spawania do łączenia rur wodociągowych. Goście mile widziani.

ROCZNE WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW „OGNISKA" ZWIĄZKU POLSKIEGO NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH W KRAKOWIE odbędzie się w sobotę 16 bm. w lokalu „Ogniska" — Rynek gł. 29.

POLSKIE TOWARZYSTWO WALKI Z ALKOHOLIZMEM „TRZEŹWOŚĆ" urządza w niedzielę 10 bm. o godzinie 10 przed południem w auli gimnazjum VIII przy ul. Studenckiej otwarcie kursu alkohologji.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we środę i jutro we czwartek komedja Shawa „Rodzice i dzieci". W piątek na przedstawienie popularnem po cenach zniżonych „Niespodzianka" K. H. Rostworowskiego w głównych rolach z p.. Halacińską i Sosnowskim. W próbach pod reżyserją dyr. Nowakowskiego „Paweł wśród żydów" F. Werfla w wykonaniu najwybitniejszych sił zespołu.

TEATR REWJOWY „GONG" (przy ul. Rajskiej 12). Dziś rewja „Kraków zezem" z gościnnemi występami zespołu baletowego Anny Zabojkiny z primabaleriną Haliną Zabojkiną, oraz zespołem „Gongu" z Owidzką, Ustarbowską, Duranowską, Cybulskim, Belskim, Laskowskim, Nowosielskim Fertnerem, Pilarskim (juniorem) oraz parą baletową Wojnar—Soboltówna. Codziennie dwa przedstawienia: o godzinie 7 i 9 wieczorem.

JÓZEF ŚLIWIŃSKI, mistrz-pianista, którego koncerta cieszą się tak u nas jak i zagranicą wielkiem powodzeniem, wystąpi tylko jeden raz w niedzielę 10 bm. w Starym Teatrze. Bogaty program obejmuje utwory Chopina, Schumanna, Czajkowskiego i Liszta.

„TEGO JESZCZE NIE BYŁO". Po wielkim sukcesie artystycznym, jaki odniósł w ubiegłą niedzielę zespół artystów rewjowych krakowskich i warszawskich w rewji „Tego jeszcze nie było" w sali koncertowej Bołońskiego, pałac Spiski, Rynek gł. 34, I piętro, powtórzenie tych wieczorów odbędzie się we środę i we czwartek o godzinie 8'15 wieczorem. Udział biorą: Halusia Motyczyńska, utalentowana tancerka, uczenica Rity Sacchetto, Lidja Kownacka, primaballerina teatrów krakowskich i warszawskich, Bronisława Krajewska, primadonna operetki krakowskiej i poznańskiej, Maryla Szewczyńska, artystka teatrów warszawskich, Zofia Wirska, odtwórczyni piosenek charakterystycznych, Stanisław Pobóg-Gołębiowski, piosenkarz i wodewilista, Kazimierz Rodo-Beroński, artysta teatrów literacko-artystycznych, Konrad Michalik, artysta teatrów warszawskich, Aleksander Gajdecki, kapelmistrz. Zapowiada M. Szewczyńska. Bilety od 2—5 złotych do nabycia u Bołońskiego, pałac Spiski.

—ooo—

SPORT

WALNE ZEBRANIE SEKCJI WIOSLARSKIEJ AZS odbyło się 1 bm., na którem wybrano ponownie prezesem sekcji prof. dr. W. Goetla, do zarządu sekcji wybrano dr. Wł. Anczyca i W. Długoszewskiego jako wiceprezesów, Władysława Górala sekretarzem, A. Bohdanowicza skarbnikiem, naczelnikiem przystani dr. Irenę Popielównę, sternikiem tur. Tadeusza Bocheńskiego.

—ooo—

Z Polski

PROCES O NAPAD RABUNKOWY NA POCZTĘ WE LWOWIE. W poniedziałek przed trybunałem przysięgłych we Lwowie rozpoczęła się rozprawa przeciw Eugeniuszowi Skibickiemu 19-letniemu monterowi i Iwanowi Stokale 21-letniemu szoferowi, oskarżonym o to, że dnia 3 lipca ub. r. w towarzystwie innych sprawców dokonali napadu rabunkowego na filję urzędu pocztowego przy ul. Głębokiej. Obaj stawali już w ubiegłym roku przed sądem doraźnym, gdzie dwaj z oskarżonych Odyniec i Płaszczyzna zostali skazani na śmierć. Skibicki zaś i Stokała przekazani sądowi zwyczajnemu. Przed dwoma miesiącami odbyła się przeciwko nim rozprawa, jednak dla braku świadków została odroczona.

Na obecnej rozprawie obaj oskarżeni do winy się nie przyznają i oświadczają, że wynajęto ich taksówkę celem odbycia przejażdżki z dziewczętami za miasto.

ZNOWU KATASTROFA W KOPALNI. Na kopalni „Rychter" na Górnym Śląsku zdarzył się 4 bm. nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł górnik August Czogel z Siemianowic. Mianowicie po wystrzale dynamitowym Czogel zbliżył się do rozsadzonej skały, a w tym momencie zasypany został odłamkami odrywającego się węgla. Odwieziony do szpitala Czogel zmarł.

LEŚNICZY ZASTRZELONY PRZEZ KŁUSOWNIKA. W niedzielę rano w lesie w Wierzonce w powiecie poznańskim znaleziono zwłoki gajowego Pawła Laberta z Wierzonki. Na głowie trup miał cztery rany postrzałowe, a ślady na ciele i śniegu świadczą, że między gajowym a kłusownikiem toczyła się zacięta walka. Zbrodniarz obrabował ś. p. Laberta, zabierając mu fuzję, zegarek i wszelkie papiery. Kłusownik, pozostawił na miejscu worek z sarną. Na miejsce wyjechał delegowany wysłannik poznańskiej policji kryminalnej.

157 OWIEC PASTWĄ POŻARU. W majątku Pookowice w pow. janowskim wybuchł pożar w składzie wapna. Ogień przerzucił się następnie do sąsiedniej owczarni, gdzie w dymie udusiło się 157 owiec. Straty wynoszą około 16 tysięcy zł.

Z zagranicy

CENTRALA FAŁSZERSKA W BERLINIE. Prezydjum policji berlińskiej ogłasza nowy komunikat o działalności aresztowanej w Berlinie bandy fałszerzy dokumentów politycznych, podkreślając, że najbardziej obciążony dotychczas jest były sędzia śledczy ochrany carskiej radca Orłow, oraz były rosyjski agent policyjny, urzędnik poselstwa rosyjskiego Sumarokow fałse Pawłowski. Materjał, wykryty przez policję berlińską, jest niezwykle obszerny. Ma on stwierdzać, że banda fałszerzy specjalizowała się w fabrykowaniu dokumentów, mających skompromitować Sowiety. Władze policyjne w Berlinie mają nadzieję, że uda się im wykryć cały szereg aktów politycznych z ostatnich lat, a być może i źródło zakulisowej akcji, związanej z t. zw. listem Zinowiewa.

OLBRZYMIA GÓRA LODOWA, która ukazała się na morzu Czarnem, widziana przez wszystkie niemal okręty kursujące między Konstancą a Konstantynopolem, zbliża się obecnie do Bosforu. Istnieje obawa, że dostęp do Bosforu zostanie przez tę olbrzymią górę zamknięty.

SEJM

(DOKOŃCZENIE PONIEDZIAŁKOWEGO POSIEDZENIA)

Warszawa, 5 marca.

Po przemówieniu posła **Kościałkowskiego** (BB) przemawiali poseł **Chaciński** (chadek), **Komarnicki** (endek), Jan **Piłsudski** (BB), **Grünbaum** (Koło żyd.), **Szczypiorski** (BBS), **Karuzo** (klub białoruski) i **Reich** (Koło żyd.), poczem dyskusję nad projektem zmiany konstytucji zamknięto.

OŚWIADCZENIE MARSZAŁKA SEJMU

Marszałek oświadczył następnie, że wniosku odrzucenia projektu w pierwszem czytaniu nie może poddać pod głosowanie, gdyż 22 stycznia Sejm uchwalił przystąpić do rewizji konstytucji w trybie przez konstytucję przepisanym. Wobec tego marszałek odsyła projekt do komisji konstytucyjnej. Donosi jednocześnie, że wpłynął nowy projekt zmian konstytucji, złożony przez PPS. Wyzwolenie i Stronnictwo Chłopskie. Po 15 dniach marszałek postawi go na porządku dziennym.

NAGŁY WNIOSEK ZPPS W SPRAWIE SEJMU ŚLĄSKIEGO

Przystąpiono do nagłości wniosku ZPPS w sprawie zwołania Sejmu śląskiego i zmiany ordynacji wyborczej do tego Sejmu.

PRZEMÓWIENIE POSŁA TOW. REGERA

Nagłość uzasadniał tow. **Reger,** przypominając, że motywy, które istniały przy nadawaniu Śląskowi autonomii, istnieją i nadal, że autonomię tę należy więc uszanować. Sejm ten rozwiązano za poradą wojewody Grażyńskiego, wysuwając motyw upływu kadencji, motyw o tyle dziwny, że od upływu kadencji minęło już 18 miesięcy. Wysunięto i drugi powód, mianowicie, że Sejm śląski nie uchwalił ustawy konstytucyjnej. Tu mówca przypomina, że gotów już był projekt takiej ustawy w 1926 roku, ale wojewoda ówczesny p. Grażyński oświadczył, że rządowi **projekt ten nie odpowiada** i że nowy projekt będzie wniesiony. Dotąd się to jednak nie stało. Mówca prosi o przyjęcie nagłości wniosku, wzywającego rząd, aby przedłożył prezydentowi **projekt ordynacji wyborczej do Sejmu śląskiego.**

W obronie rządu wystąpił **minister spraw wewnętrznych** gen. Składkowski, przyrzekając ostatecznie, że termin wyborów zostanie ogłoszony natychmiast po dokonaniu zmiany śląskiej ustawy kostytucyjnej i ordynacji wyborczej.

POMOC DLA LUDNOŚCI WILEŃSZCZYZNY

Poseł **Kościałkowski** uzasadniał nagłość wniosku klubu BB o pomoc dla ludności północnych powiatów woj. wileńskiego dotkniętych klęską głodową. Około 100.000 ludności jest dotkniętych klęską, straty w rolnictwie wynoszą 65 do 80 miljonów złotych. Wniosek wzywa rząd, aby **wyasygnował 4 miljony** na dokarmianie ludności, aby udzielił kredytu na zakup zbóż siewnych w wysokości 4 milj. oraz 5 milj. na zakup sadzonek ziemniaczanych.

Minister pracy **Jurkiewicz** wyliczył wszystkie kroki, jakie rząd poczynił dla złagodzenia nędzy ludności.

Nagłość przyjęto.

Odczytano jeszcze interpelacje i wnioski, wśród tych ostatnich wniosek **uczczenia pamięci Narutowicza.**

Termin następnego posiedzenia podany **będzie na piśmie.**

VIII ogólny zjazd Związku inwalidów

W niedzielę rozpoczęły się w Warszawie obrady Związku inwalidów w obecności przeszło 800 delegatów oraz licznych gości. Obrady zagaił prezes Rudowski, poczem na wniosek tow. posła Pająka wybrano przewodniczącym **dra Prostaka z Krakowa**, wiceprezesami Stan. Werca (Kościany) i majora Ludygę-Laskowskiego (Katowice).

Na zjazd przybył prezydent Rzplitej w towarzystwie ministrów Składkowskiego i Jurkiewicza oraz gen. Rydz-Śmigły w zastępstwie marszałka Piłsudskiego. Po mowach powitalnych przystąpiono do obrad.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego grupa delegatów zgłosiła wniosek nagły, aby Zjazd uchwalił dopuścić członków Wydz. Wykon. głów. Zarz. wybranego na VII zjeździe w Krakowie. Wniosek ten popierał dr. Kikiewicz, sprzeciwiał się zaś tow. pos. **Pająk**, którego wniosek formalny odłożenia głosowania nad tym wnioskiem **przyjęto** olbrzymią większością głosów.

Dr. Kikiewicz i towarzysze wnieśli drugi wniosek nagły o zwrot pobranych 6 zł. przez komitet Zjazdu za nocleg trzydniowy od delegatów. Wniosek ten na propozycję prezesa Rudowskiego odesłano do komisji finansowej.

Prezes Zarządu przymusowego por. **Rudowski** zdał sprawozdanie z trzymiesięcznej działalności **Zarz. przymusowego, który uzyskał znaczne subsydja od rządu** i zawarł szereg pożytecznych umów, gwarantujących Związkowi inwalidów znaczne dochody. Następnie referent odczytał memorjał komisji międzyministerjalnej, która zbadała działalność byłego Wydziału Wykonawczego z p. Kantorem na czele i stwierdziła

LICZNE NADUŻYCIA

Bank inwalidów zniszczono z powodu zawarcia umowy z „kredytem polskim", posiadającym już w chwili podpisywania umowy ze Związkiem inwalidów saldo ujemne, wynoszące około 60 tys. zł. **Straty Związku inwalidów z powodu tej umowy wynoszą około 170 tys. zł.** Niezależnie od szeregu uchybień przeciw statutowi Związku, b. Wydział Wykonawczy spowodował

ZMARNOTRAWIENIE OGROMNYCH SUM

przez udzielanie pełnomocnictw ludziom, którzy dokonywali niejednokrotnie fałszerstwa (bracia Klockowie). Mimo krytycznego stanu finansów Związku członkowie b. Wydziału Wykonawczego zaciągali z kasy Związku znaczne pożyczki, nieraz po kilka tysięcy na osobę.

DRUGI DZIEŃ OBRAD

Pos. tow. **Pająk** wygłosił blisko dwugodzinną mowę, przyjętą przez zebranych licznemi oklaskami. Tow. Pająk zobrazował zagadnienie gospodarki Związku inwalidów przez p. Kantora i kilku jego kolegów. Przechodząc do położenia ogólnego, mówca stwierdził, że **za rządu obecnego dola inwalidzka nie uległa poprawie.** Koncesje otrzymują nie ci, którzy na nie zasłużyli, ale ci, którzy „mają plecy" i należą do pewnego ugrupowania politycznego, znanego pod nazwą „czwartej brygady". **Rząd wyrządził krzywdę inwalidom**, odbierając im ulgi przy nabywaniu drzewa. Jeżeli były jakieś nadużycia, to trzeba za nie karać winnych, a nie wszystkich inwalidów. Szereg postulatów inwalidów zostanie prawdopodobnie zrealizowanych

DZIĘKI PROJEKTOWI USTAWY INWALIDZKIEJ WNIESIONEMU DO SEJMU PRZEZ PPS.

Stronnictwo Chłopskie i Wyzwolenie.

Tow. Pająk poddał **druzgocącej krytyce** nierealny projekt ustawy inwalidzkiej dra Kikiewicza, poczem zaatakował fałszywe stanowisko BB wobec Inwalidów, wbrew wygłaszanym tu mowom posła Snopczyńskiego z tegoż klubu. Mowca piętnuje kłamliwe informacje pisma Związku „Inwalida", które w Nr. 8 zamieściło artykuł, wywodzący, że PPS za pośrednictwem tow. pos. Liebermana zmierza do... odroczenia uchwały ustawy inwalidzkiej w Sejmie! Metody takie utrudniają harmonijną współpracę i budzą zrozumiałą nieufność do pisma związkowego. Tow. Pająk stwierdził, że forma mianowania Zarządu przez rząd jest bezprawna.

Następnie zabrał głos p. **Kantor** i wśród ogromnego wzburzenia i okrzyków protestu na sali starał się usprawiedliwić działalność byłego Wydziału Wykonawczego.

Wielkie wrażenie wywarło ukazanie się na trybunie ociemniałego maj. **Wagnera**, który oświadczył, że jakkolwiek był również członkiem dawnego Wydz. Wyk., jednak z powodu utraty wzroku nie mógł kontrolować działalności Wydz. Wyk. Mimo to spostrzegł

BEZŁADNĄ GOSPODARKĘ

b. Wydz. Wyk. Mówca wzywa do obrony honoru inwalidów.

Poseł **Snopczyński** (BB) zaatakował p. Kantora i stwierdził, **że Kantor nie jest wcale inwalidą**, wobec czego bezprawnie występował on w Związku Inwalidów.

Poseł gen. **Roja** wskazywał na niezrozumienie potrzeb inwalidzkich u czynników rządowych i wzywał do tworzenia jaknajsilniejszej organizacji.

Wobec tego, że nastrój na sali stawał się **coraz burzliwszy** i mniej spokojny, zebrani wybrali dwóch mówców generalnych: dra Kikiewicza, który usiłował niefortunnie usprawiedliwić dawny Wydział Wykonawczy, oraz dra **Prostaka**.

Dr. **Prostak** zwrócił uwagę na skandaliczną gospodarkę w Banku inwalidów, zarządzanym przez posła Biegońskiego z ChD, który mimo mandatu poselskiego

ROBIŁ INTERESY ZE SZKODĄ DLA ZWIĄZKU INWALIDÓW.

Po przemówieniu por. Rudowskiego dyskusję zakończono.

Nastrój na Zjeździe jest b. niejednolity, nerwowy, z powodu ujawnionych nadużyć, które omawiano w najrozmaitszy sposób. Zainteresowanie Zjazdem jest wielkie, poza licznemi komunikatami (utrzymanemi w sosie sanacyjnym) red. Targ wygłosił objektywne przemówienie przez radjo o stosunku społeczeństwa do inwalidów.

Zainteresowanie inwalidami wzrasta coraz bardziej. Grupy, które nigdy nie troszczyły się o liczne rzesze inwalidów, teraz udają ich opiekunów. Ale inwalidzi zdają sobie coraz jaśniej sprawę ze sytuacji.

SENAT

—o—

DEBATA BUDŻETOWA

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 5 marca.

Na wstępie dzisiejszego posiedzenia Senatu marszałek **Szymański** wyraził uznanie za owocną pracę zarówno przewodniczącemu komisji skarbowo-budżetowej, jakoteż wszystkim sprawozdawcom. Przewodniczący komisji skarbowo-budżetowej senator **Gliwic** (BB) zaznaczył, że komisja zgodziła się, by w obradach nad budżetem na rok 1929/30 nie były przyjmowane wnioski zmieniające cyfry budżetu poza wnioskami, uchwalonymi przez komisję, oraz wnioskami mniejszości tej komisji. — W głosowaniu wniosek ten Senat przyjął.

Sprawozdawca generalny senator **Szarski** (BB) wyraził opinję, że jego zdaniem zaszła wybitna poprawa w gospodarce przemysłowej, niemniej musiał stwierdzić, że „w jaskrawej sprzeczności z tym stanem rzeczy jest **przygnębienie panujące w społeczeństwie**". Źródła tego przygnębienia dopatruje się mówca w zawiedzionych nadziejach, gdyż mimo rozwoju gospodarczego, **społeczeństwo nie odczuwa jego skutków, żyjąc w bardzo ciężkich warunkach.**

Przechodząc do analizy budżetu stwierdza referent, iż senacka komisja skarbowo-budżetowa ocenia nadwyżkę dochodów ponad preliminowane na przeszło **400 miljonów złotych.** Po uwzględnieniu jednak poprawek komisji Senatu dochody wynoszą ogółem **2,910.604,709 złotych**, wydatki — **2,750.399,006 złotych**, — nadwyżka wynosi zatem **159.605,703 złotych.**

Wedle projektu sejmowego nadwyżka wynosiła **177.550,800 złotych.**

Komisja senacka obniżyła dochody o **52.591 232 złotych**, zaś wydatki o **34.646,135 złotych**, a zatem zmniejszyła preliminowaną nadwyżkę o **17.945,095** złotych.

Ponieważ z nadwyżki przeznacza się 138 miljonów na wypłatę 15-procentowego dodatku dla urzędników i inwalidów, przeto **nadwyżka istotna** wedle uchwały komisji wynosi **11.605.703 złotych.**

Na posiedzeniu popołudniowem zabrał głos senator **Roman** (BB), omawiając ogólne pozycje budżetowe, **stosunek do konstytucji i „ideologię" polityczną BB.** Mówca twierdził, że oskarża się BB o brak samodzielnej myśli, ale — cytujemy sen. Romana dosłownie — „nad naszemi myślami góruje zawsze jedna myśl: iść wedle wskazań tego wielkiego człowieka, wodza narodu". (To chyba dostateczna podstawa do odmówienia BB samodzielnej myśli?! — przypisek **red. „Naprzodu"**).

W chwili zamknięcia numeru (godzina 8 wieczór) posiedzenie Senatu trwa.

—ooo—

Komisje sejmowe i senackie

Warszawa, 5 marca (PAT). W dniu wczorajszym odbyło się konstytuujące zebranie **senackiej podkomisji emigracyjnej.** Po zagajeniu obrad przez marszałka Szymańskiego, zabrał głos tow. senator **Posner**, przedstawiając historję powstania komisji emigracyjnej w pierwszym Senacie oraz podkreślając rolę, jaką w jej pracach odegrał były senator Osiński. Po ukonstytuowaniu się podkomisji, której przewodnictwo objął senator Głąbiński, endek, a do prezydjum weszli: ks. Albrecht jako przewodniczący i senator Boguszewski jako sekretarz, rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos senatorowie: Średniawski, Januszewski, Dawidson i inni. Odpowiadał tow. senator **Posner**, zastanawiając się nad podstawami polskiej polityki emigracyjnej, a w szczególności nad kwestją

KOLONIZACJI FRANCJI PRZEZ CHŁOPA POLSKIEGO.

Komisja postanowiła zwrócić się do prezesa komisji regulaminowej, celem zainicjonowania zmiany regulaminu Senatu, aby przekształcić podkomisję emigracyjną na komisję złożoną z 11 członków. Na zakończenie obrad przewodniczący zaznaczył, że zaprosi na najbliższe posiedzenie podkomisji ministrów spraw zagranicznych oraz pracy i opieki społecznej, tudzież dyrektora urzędu emigracyjnego.

Sejmowa komisja prawnicza pod przewodnictwem posła Piłsudskiego przyjęła w trzeciem czytaniu w brzmieniu uchwalonem w drugiem czytaniu **wniosek PPS w przedmiocie niektórych zmian w rozporządzeniu prezydenta Rzeczypospolitej z 12 kwietnia 1927 r. w sprawie zapewnienia czasowych pomieszczeń i mieszkań dla zwolnionych robotników rolnych.** Następnie dla wniosków poselskich, dotyczących różnych zmian

W USTAWIE O OCHRONIE LOKATORÓW

wybrano podkomisję, złożoną z pięciu członków pod przewodnictwem posła Podoskiego (BB). — W skład tej podkomisji wchodzą posłowie: **Pużak**, tow **Ciołkosz**, Raczkiewicz i Osada. Wreszcie komisja przyjęła rezolucję, wzywającą rząd, aby na obszarach, na których obowiązują specjalne t. zw. ustawy językowe, w miarę możności mianował na stanowisko sędziów i prokuratorów kandydatów, władających językami przewidzianemi w powyższych ustawach w zakresie potrzebnym do ich stosowania

Koszty utrzymania w styczniu

Warszawa, 5 marca (telefon wł. „Naprzodu"). Wczoraj w gł. urzędzie stat. miało odbyć się posiedzenie komisji do badania zmian kosztów utrzymania w celu ustalenia zmian, jakie zaszły w tej mierze w styczniu w porównaniu z grudniem. **Posiedzenie nie doszło do skutku** wobec braku quorum. Nowy termin posiedzenia komisji nie jest jeszcze ustalony.

Rewolucja w Meksyku

Nowy Jork, 5 marca (PAT). Jak podaje agencja Havasa, wojska rewolucyjne **zbliżają się do Meksyku.**

Berlin, 5 marca (PAT). Biuro Wolffa donosi z Laredo w stanie Texas, że nadeszły tam informacje, jakoby prezydent meksykański Portez Gil oraz przywódca ruchu robotniczego meksykańskiego Morones i szef sztabu generalnego armji meksykańskiej Jose Amars zostali **aresztowani w mieście Meksyku.**

WZROST POWSTANIA

Nowy Jork, 5 marca (PAT). „Associated Press" donosi z Nogales, że stany Zakatexas i Meioritos **przyłączyły się do rewolty** tak, że, jak twierdzą przywódcy powstańców, obecnie 9 stanów bierze udział w powstaniu.

W MEKSYKU NIEPOKOJE TRWAJĄ

Nowy Jork, 5 marca (PAT). Agencja Reutera stwierdza, że wiadomości o aresztowaniu prezydenta Meksyku, **Portesa Gila** i członków rządu **są pozbawione podstawy**, W stolicy Meksyku **panuje spokój.** Z El Pazo w stanie Texas donoszą, że 5 tysięcy wojsk federalnych meksykańskich pod wodzą gen. Urbalege **rozpoczęło walkę z oddziałami powstańców.**

Nogales, 5 marca (PAT). Stan Arison. Według doniesienia gen. Escobara, naczelnego dowódcy sił powstańczych, wojska te zajęły **Monterroy**, stolicę jednocześnie centralny skład amunicji stanu Nuova Leon, ponadto **pobiły wojska związkowe**, biorąc do niewoli 81 oficerów, w tem 3 generałów, oraz 560 żołnierzy. W ręce wojsk powstańczych wpadło 12 kulomiotów oraz tysiące karabinów.

Sesja budżetowa krakowskie' Rady miejskiej

DOKOŃCZENIE POSIEDZENIA PONIEDZIAŁKOWEGO

W uzupełnieniu sprawozdania z poniedziałkowego posiedzenia Rady m. Krakowa zaznaczyć należy, że w dyskusji nad sprawą regulaminów robotniczych w przedsiębiorstwach miejskich zabrał głos rm. dr. Schreiber i postawił wniosek domagający się przyjmowania robotników żydowskich do przedsiębiorstw gminnych w większej niż dotąd mierze.

Wiceprezydent Ostrowski odpowiedział mu, że przy przyjmowaniu robotników do przedsiębiorstw gminnych nie robi się różnic wyznaniowych.

Na wniosek r. m. dra Adolfa Grossa przekazała Rada miejska wniosek dra Schreibera komisji zakładów gminnych.

GENERALNY REFERAT BUDŻETOWY

Po expose wiceprezydenta dra Wielgusa wygłosił generalny referent budżetu r. m. dr. Ignacy Landau obszerny referat, wyczerpujący w treści, świetny pod względem formy. Przedstawił on preliminarz budżetowy funduszu administracyjnego i przedsiębiorstw miejskich, według którego budżet administracyjny wynosi **w wydatkach zwyczajnych 22.909.342 zł., zaś w wydatkach nadzwyczajnych 9.729.968 zł. razem w wydatkach kwotę 32.639.310 zł., natomiast w dochodach zwyczajnych kwotę 22,992.282 zł., a w dochodach nadzwyczajnych 9,648.333 zł., czyli razem 32,640.615 zł. Budżet ten zamyka się więc nadwyżką w kwocie 1.305 zł. Budżet przedsiębiorstw komunalnych zamyka się w dochodach zwyczajnych i nadzwyczajnych w kwocie 28,245.320 zł.** Razem budżety administracyjne i przedsiębiorstw komunalnych przekraczają kwotę 60 miljonów zł. Porównując budżet 1929/30 z budżetem z dwóch okresów budżetowych poprzedzających okazuje się, że budżet administracyjny za rok 1927/28 wynosił 16,609.000 zł., budżet za rok 1928/29 wynosił kwotę 19,824.779 zł., zaś na rok 1929/30 22.909.342 zł.

W doskonałych, przejrzystych wywodach generalny referent budżetu przechodził następnie poszczególne działy budżetu. W końcu referent omówił szereg postulatów, które jakkolwiek nie mogą być w cyfry budżetowe ujęte, to jednak mają dla życia gospodarczego miasta doniosłe znaczenie. W szczególności podnosi konieczność dalszej akcji dla **przyspieszenia budowy dworca osobowego** dla udogodnienia komunikacji ze stolicą, z uzdrowiskami podkarpackiemi, **dokończenie budowy Akademji Górniczej, sprawę biljoteki uniwersyteckiej, Pałacu sprawiedliwości**, oraz dalszą akcję zapobiegawczą przeciw uszczupleniu zakresu działania, o ile idzie o obszar terytorjalny, a mianowicie **przeciw przyłączeniu zachodnich powiatów województwa do województwa śląskiego**, a natomiast za przyłączeniem powiatów południowych województwa kieleckiego, jako ciążących gospodarczo i kulturalnie do Krakowa. Wreszcie podnosi obowiązki miasta koło utrzymania zabytków przeszłości kulturalnych i duchowych i wyraża przekonanie, oraz żądanie, **aby ustrój administracyjny naszego miasta uległ ostatecznie uregulowaniu, na podstawie nowego prawa wyborczego, opartego na szerokich podstawach demokratycznych, ujętych w ramy potrzeb gospodarczych i kulturalnych miasta.**

Przemówienie dr. Ignacego Landaua wywołało ogólne zainteresowanie. Mowca nagrodzony został burzą oklasków. O godz. 10 wieczór odroczono posiedzenie do wtorku.

Posiedzenie wtorkowe

DYSKUSJA OGÓLNA

Wczorajsze drugie posiedzenie budżetowe Rady m. Krakowa rozpoczęło się dyskusją ogólną.

Pierwszy zabrał głos **r. m. Adelman** (ChD) krytykując budżet, szczególnie zbyt rozdęte koszta administracyjne. Następnie wykazuje, że właściwie budżet na rok 1929/30 zamyka się deficytem przeszło 11 miljonów zł. Jako dowody przedstawia mowca poszczególne pozycje budżetowe. — W końcu porównuje budżety miast Warszawy, Poznania i Lwowa z budżetem Krakowa i wykazuje na tem tle, że nasze miasto stosunkowo pobiera największe podatki. Przedstawiwszy wreszcie wysokie koszta teatru im. Słowackiego i fatalną gospodarkę przedsiębiorstw miejskich, zakończył mowca, że jego **klub za tym budżetem głosować nie będzie.**

PRZEMÓWIENIE DR. ADOLFA GROSSA

Następnie zabrał głos r. m. dr. Adolf Gross, omawiając projekt rządowy o popieraniu budowy tanich mieszkań, który **podwyższa czynsz od lokali** od 30—100 procent, nadto podwyższony jest podatek od placów niezabudowanych. Wreszcie wprowadza się podatek od przyrostu wartości nieruchomości miejskich, który wynosi wraz z dodatkami od 6—18 procent przyrostu wartości przy sprzedaży nieruchomości miejskich. Podatek mieszkaniowy odnosi się tylko do domów, będących pod ochroną lokatorów, a podatek od przyrostu wartości nie pobiera się od budynków wzniesionych po 1 stycznia 1919 roku.

Tworzy się więc **państwowy fundusz budowlany**, do którego wpływają te wszystkie podatki. Sumy, które zostają uzyskane z tych źródeł, oraz ewentualne dotacje skarbu, będą używane na udzielanie kredytu na budowę tanich mieszkań, oraz na pokrycie różnicy między oprocentowaniem pożyczki udzielonej na budowę i pożyczki zaciągniętej przez ministerstwo skarbu.

Z motywów wynika, że budownictwo mieszkaniowe było dotąd bardzo marne. Następnie mówca przedkłada statystykę wybudowanych dotąd domów mieszkalnych.

Program rozbudowy opracowano na dwadzieścia lat, przewiduje on wybudowanie dwóch miljonów izb, to znaczy rocznie po 100 tysięcy izb. **Takie ogromne środki nie mogą być uzyskane z inicjatywy prywatnej, ale ze środków publicznych.** Ażeby mieć pojęcie, jak dalece projekt optymistycznie rzecz traktuje, przedstawia mówca odnośne cyfry z Niemiec. W roku 1927 wybudowano tam 290 tysięcy mieszkań, w roku 1928 tyle samo. — Czyli oprócz bieżącego zapotrzebowania będzie się pokrywało rocznie na zmniejszenie dotychczasowego deficytu po 60—70 tysięcy mieszkań.

Państwo polskie musi dostarczyć odpowiednich kwot na cele budowlane, ale te kwoty muszą wpłynąć z dochodów państwowych. Dalej mówca przechodzi do dziejów rozmaitych projektów rozbudowy od czasów Grabskiego, następnie omawia pożyczki Banku Gospodarstwa Krajowego, przy pomocy których wybudowano od 1925—1928 roku **72 tysiące izb.** Cały plan Grabskiego — zdaniem mówcy — był **fałszywy** i należy porzucić konstrukcję Grabskiego i wrócić do konstrukcji ustawy z roku 1922 z odpowiedniem uwzględnieniem zmienionego położenia, bo wówczas była marka, a dziś mamy złotego. Należy przedewszystkiem odróżnić potrzebę kapitału budowlanego i potrzebę funduszu, któryby służył na pokrycie różnicy procentowej i różnicy kursu. Kapitał budowlany winien być dostarczony w znacznej części przez państwo na niski procent, a część bez procentu. Państwo lokuje swe zapasy kasowe w Banku Polskim bez procentu. Te zapasy wynoszą przeszło 400 miljonów złotych. Nie ulega wątpliwości, że państwo powinno z tych funduszów część bezprocentowo lub na bardzo niski procent oddawać na cele budowlane.

Mówiąc o **mieszkaniach**, mówca zaznacza, że **należy budować przedewszystkiem małe mieszkania**, pokój z piecem kuchennym, lub pokój z kuchnią, a w szczególności powinny budować w ten sposób gminy, pobierające podatek, który musi wpływać na dalszą rozbudowę mieszkań. Należy wdrożyć akcję taniego kredytu dla średnich mieszkań, jak to przewiduje ustawa z roku 1922, t. j. państwo musi dać z rocznego budżetu odpowiednią kwotę na ułatwienie kredytu. Cała akcja powinna być **zdecentralizowana**, gdyż w innym razie państwo zwróci uwagę przedewszystkiem na Warszawę, a inne miejscowości n. p. Kraków, poniosą tylko ciężary. (Oklaski).

Następnie zabrał głos r. m. **Rymar** imieniem endecji.

W chwili zamknięcia numeru (godzina 8'30 wieczorem) posiedzenie trwa.

Sesja Rady Ligi narodów

SPRAWA MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH

Genewa, 5 marca (PAT). Szwajcarska agencja telegraficzna donosi: Sprawa dopuszczenia państw, posiadających mniejszości narodowe, do udziału w obradach Rady, dotyczących poprawy ochrony mniejszości, omawiana jest żywo w kołach Ligi narodów. Rządy jugosłowiański i czechosłowacki skierowały do Rady pisma, w których **nie domagają się wprawdzie dopuszczenia przedstawicieli** ich do wzmiankowanych obrad, podkreślają jednak oczekiwanie, że Rada nie poweźmie postanowień w sprawie zmiany procedury dotyczącej ochrony mniejszości, dopóki uprzednio nie zapyta tych państw o zdanie. Prośba Litwy o dopuszczenie jej do udziału w tych obradach, która ma być rozpatrzona przez prawniczy komitet pięciu, posiada **mało szans** uwzględnienia przez ten komitet.

SPRAWA ARESZTOWANEGO ULITZA

Genewa, 5 marca (PAT). Delegat polski **złożył** wczoraj sekretarjatowi generalnemu Ligi narodów wyjaśnienia rządu polskiego w sprawie skargi „Volksbundu", dotyczącej aresztowania byłego posła Ulitza. Wyjaśnienia podkreślają, że sprawa leży całkowicie w zakresie kompetencji władz sądowych, że przeto rząd polski nie może wywrzeć żadnego wpływu na bieg tej sprawy, temmniej więc nie może sobie rościć do tego pretensji żadna instytucja międzynarodowa.

POUFNE ROZMOWY DYPLOMATÓW

Genewa, 5 marca (PAT). W ciągu dnia wczorajszego odbyły się różne spotkania pomiędzy delegatami państw, obecnymi w Genewie. Minister Zaleski odbył dłuższą rozmowę z Briandem i Dandurandem. Spodziewane spotkanie między Briandem a Stresemannem **nie nastąpiło**. Nie ulega jednak wątpliwości, iż pomiędzy państwami zainteresowanemi w rokowaniach komisji ekspertów reparacyjnych odbędą się w Genewie rozmowy.

GŁÓWNE ZADANIA OBECNEJ SESJI

Genewa, 5 marca (PAT). Od wczoraj rano zaznaczył się w kuluarach sekretarjatu Ligi i w hollach hotelów, zajętych przez poszczególne delegacje, ożywiony ruch. Powszechną uwagę zwraca **liczny szczególnie tym razem zjazd polityków i dziennikarzy.** Głównym przedmiotem zainteresowania są dwa punkty porządku dziennego, dotyczące **kwestji mniejszościowej**. Krąży cały szereg przypuszczeń co do stanowiska, jakie zajmą poszczególni członkowie Rady w tych kwestjach, zarówno merytorycznie jak i pod względem formalnym. Przy tej okazji podnoszona jest jednolitość sądu wszystkich państw, które posiadają zobowiązania prawne co do interwencji Rady **w sprawie skarg mniejszości**. Przedewszystkiem zaś zwraca uwagę jednolitość frontu małej ententy.

TELEGRAMY

SPRAWA POSTAWIENIA MINISTRA SKARBU PRZED TRYBUNAŁEM STANU

Warszawa, 5 marca (telefon wł. „Naprzodu"). Jak się dowiadujemy, minister skarbu Gabryel Czechowicz **wybierze drogę ustną** przy udzieleniu odpowiedzi komisji budżetowej o przekroczeniach budżetowych. Jednocześnie minister Czechowicz przedstawi komisji w dniu 8 marca szereg dokumentów.

WALKA O NIEZAWISŁOŚĆ INDYJ

Kalkuta, 5 marca (PAT). Odbył się tutaj wielki wiec nacjonalistów, zwołany przez Ghandiego. Wiec odbywał się pod hasłem **bojkotu towarów zagranicznych.** Po wysłuchaniu przemówień, utrzymanych w tym duchu, uczestnicy wiecu usiłowali **spalić znaczną ilość materjałów zagranicznych** na stosach rozpalonych na ulicach miasta, pomimo przeciwdziałania policji i straży ogniowej, która przybyła w celu ugaszenia ognia. Powstało zamieszanie, które wkrótce przeszło w **panikę**. Kilka osób, w tej liczbie czterech policjantów angielskich odniosło rany. Przywódca nacjonalistów Ghandi został **aresztowany**. Według ostatnich doniesień Ghandi został **wypuszczony na wolność** za kaucją i niezwłocznie wyjechał do Birmanji.

ROZMAITOŚCI

W ODDZIELE RAKIET ARSENAŁU WOJSKOWEGO W SOFJI wybuchł pożar. Oddziały straży ogniowej, wspomagane przez żołnierzy, zdołały z trudem pożar zlokalizować. Niemniej jednak ofiarami, rozszerzającego się z szaloną szybkością pożaru, padło **28 robotników, którzy ponieśli nader ciężkie poparzenia. Kilkunastu z nich zmarło.** — Dzięki nadludzkim niemal wysiłkom zdołano uratować 12 pozostałych robotników.

WYBUCH W ARSENALE ANGIELSKIM. Ministerstwo wojny podaje do wiadomości, że w poniedziałek popołudniu w fabryce amunicji, na terenie arsenału w Woolwich nastąpił wybuch. — Wskutek eksplozji **rannych jest 19 osób.** Od wybuchu ucierpiały również niektóre budynki, co jednakże nie spowodowało przerwy w pracach fabryki. Rozmiar strat nie jest jeszcze ustalony.

—ooo—

Związki i zgromadzenia

—o—

DOROCZNA WALNA KONFERENCJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W KRAKOWIE odbędzie się **w niedzielę 10 marca o godzinie 9'30 przedpołudniem** w sali Domu Robotniczego (ul. Dunajewskiego 5, II piętro) z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie konferencji i odczytanie protokółu z ostatniej konferencji; 2) Sprawozdanie wydziału Rady zawodowej: a) prezydjum, b) kasowe, c) komisji rewizyjnej; 3) Sytuacja gospodarcza i polityczna; 4) Wybory wydziału Rady zawodowej, komisji rewizyjnej i sądu polubownego; 5) wnioski. W razie braku kompletu w oznaczonym terminie, konferencja odbędzie się o godzinie 10 przedpołudniem, bez względu na ilość reprezentowanych Związków. **Uprasza się wszystkie zarządy związków o punktualne i bezwarunkowe przybycie z mandatami, które otrzymają od Rady Zawodowej.**

Za Radę Związków Zawodowych:
St. Kruczkowski przew. **K. Przybyś**, sekr.

WALNE ZGROMADZENIE KRAKOWSKIEGO ODDZIAŁU ZWIĄZKU ROB. BUDOWLANYCH odbędzie się we czwartek 7 marca o godz. 10 przedpołudniem przy ul. Dunajewskiego 5 II piętro z porządkiem dziennym: 1) zagajenie, 2) odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, 3) sprawozdanie zarządu i kasowe, 4) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 5) wybór nowego zarządu, 6) wnioski. W razie braku kompletu odbędzie się drugie walne zgromadzenie bez względu na komplet o godz. 11 przedpołudniem w tymsamym dniu i lokalu.

WALNE ZGROMADZENIE KOŁA ZZK KRAKÓW-PŁASZÓW odbędzie się 11 marca w Podgórzu przy ul. Tarnowskiego 7 I p. o godzinie 16 z porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zgromadzenia, 2) sprawozdanie ustępującego Zarządu Koła, 3) wybór nowego Zarządu Koła, 4) wybór delegatów na zjazd walny i okręgowy, 5) wnioski.

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW ZWIĄZKU ZAWODOWEGO ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU TYTONIOWEGO ODDZIAŁ KRAKÓW odbędzie się w czwartek 14 bm. o godz. 3'30 popołudniu przy ul. Dunajewskiego 5 II p. z następującym porządkiem dziennym: Zagajenie i wybór przewodniczącego, odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania, sprawozdanie zarządu: a) kasowe, b) komisji kontrolującej, wybór nowego zarządu i inkasentów, wnioski.

W razie braku kompletu członków odbędzie się drugie walne zebranie o godz. 4 z tymsamym porządkiem dziennym. Wszelkie uchwały bez względu na ilość zebranych będą prawomocne. **Zarząd.**

OKRĘGOWY ZJAZD DELEGATÓW KÓŁ ZZK OKRĘGU KRAKOWSKIEGO odbędzie się 17 marca w Krakowie w domu ZZK przy ul. Warszawskiej 15/17 o godzinie 9 rano.

REPERTUAR

—o—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Rodzice i dzieci".
Czwartek: „Rodzice i dzieci".
Piątek: „Niespodzianka" (przedst. popularne — ceny zniżone).

TEATR REWJOWY „GONG"

Codziennie: Rewja „Kraków zezem".

WYKŁADY TUR

W Domu Kolejarzy (ul. Warszawska):
Środa o godz. 6'30: Tow. Stanisław Erlich: „Ustrój prezydencjalny".

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH
(Rynek gł. A—B 39. Początek o godz. 7 wieczór)

Środa: Dr. Zbigniew Grabowski: O Bernardzie Shaw.
Czwartek: prof. uniw. Dr. H. Willman-Grabowska: Życie pozagrobowe Indjan.
Piątek: wizytator Jan Rzepecki: Reforma szkoły jako zagadnienie polityczne.
Niedziela o godz. 11 przedpoł. (sala Bolońskiego): W. Poźniak: Rytm w muzyce i gimnastyce (z ilustracją uczenic prof. Konserw. muz. Marji Rudnerowej).

KINOTEATRY

Bagatela: „Miasto cudów" (Douglas Fairbanks).
Corso: „Dama kameljowa".
Nowości: „Nieboraczek" (Harold Lloyd).
Promień: „Metropolis".
Sztuka: „Rapsodja węgierska".
Uciecha: „Człowiek śmiechu".
Wanda: „Bandyta".
Warszawa: „Z dymem pożarów".

RADJO KRAKOWSKIE
Środa 6 marca

11.56: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10: Audycja z Warszawy dla dzieci wiejskich. 13.00: Komunikat rolniczy i notowania krakowskiej giełdy zbożowej. 14.50 Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 15.10: Odczyt z Warszawy dla maturzystów: „Rzym starożytny" — wygłosi prof. Jan Jakubowski. 17.00: Odczyt: „Nad polskiem morzem" — wygłosi p. W. Pawlik. 17.25 Odczyt: Dżingischan i jego legenda" — wygłosi red. dr. M. Kanfer. 17.55: Koncert z Warszawy. 18.50: Rozmaitości. 19.10: Skrzynka pocztowa — inż. Stanisław Broniewski. 19.35: Skrzynka rolnicza. 19.56: Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego z Warszawy. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej, komunikaty. 20.30: Koncert z Katowic. 21.35: Autorecytacje p. Zofji Kossak-Szczuckiej. 22.00: PAT i komunikaty. 22.30—23.30: Muzyka taneczna z kawiarni „Carlton".

PRZETARG.

Magistrat m. Łodzi ogłasza pisemny publiczny przetarg na wykonanie instalacji elektrycznego oświetlenia w wybudowanej kolonji mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskiem w Łodzi, składającej się z 20 trzypiętrowych kamienic mieszkalnych.

Oferty można składać na poszczególne kompleksy kamienic, określone i oznaczone cyframi rzymskiemi na planie sytuacyjnym, załączonym do warunków przetargu, na jeden lub kilka tych kompleksów lub na całość kolonji, zaprojektowanej do wykończenia.

O roboty ubiegać się mogą przedsiębiorstwa i firmy koncesjonowane.

Oferty pisemne na orvginalnych ślepych kosztorysach, całkowicie wypełnionych, odpowiadające zatwierdzonym przez Magistrat m. Łodzi w dniu 14 lutego r. b. warunkom przetargu — należy składać w Wydziale Budownictwa Magistratu m. Łodzi, Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 44 — do dnia 15 marca 1929 roku włącznie do godz. 11½-ej w kopertach podwójnych, zalakowanych pieczęcią firmową, każda z napisem: „Oferta do przetargu, mającego się odbyć w dniu 15 marca 1929 roku na wykonanie instalacji elektrycznego oświetlenia w kolonji mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskiem" i podaniem nazwy oferującej firmy i adresu, z których wewnętrzna będzie zawierała samą ofertę, zewnętrzna zaś — prócz wyżej wspomnianej koperty, powinna mieścić w sobie także dowód złożenia wadjum w Kasie Miejskiej do depozytu Magistratu m. Łodzi w wysokości 4-ch procent oferowanej sumy w gotówce, listach gwarancyjnych Banku Gospodarstwa Krajowego lub papierach procentowych i innych wartościach, przewidzianych w punktach 2, 3 i 4 § 1 Okólnika Ministerstwa Skarbu L. DOP. 5284/III z dnia 10 września 1927 roku podług skali procentowej ich kursu, ustalonej w tym Okólniku.

Oferty będą otwarte w tym samym dniu, to jest dnia 15 marca 1929 roku o godz. 12-ej w sali posiedzeń Magistratu przy Placu Wolności Nr. 14, pokój Nr. 24.

Oferty, nie odpowiadające warunkom przetargu lub złożone po terminie, nie będą rozpatrywane.

Warunki przetargu i załączniki: ślepy kosztorys, plan sytuacyjny z podziałem na kompleksy kamienic, projekt umowy można otrzymywać codziennie od dnia 28 lutego 1929 roku w godzinach biurowych w Wydziale Budownictwa Magistratu m. Łodzi, Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 51, za opłatą zł. 15.

MAGISTRAT M. ŁODZI

Frayer Bronisław unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Nisko.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.